Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, sobota 19 lutego 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 49

Nowa struktura organizacyjna O. Z. N.

Nominacje na terenie ziem południowo-wschodnich

Warszawa. 18. 2. (Tel. wł. — 1 .r.). W związku z rozkazem szefa OZN, wprowadzającym nową strukturę organizacyjną Obozu, przewidującą unifikację organizacji miejskiej i wiejskiej dokonane zostały dotychczas nominacje w niektórych okręgach. M. in. zostały dokonane następujące nominacje: Okręg lwowski: przewodniczący dr Ludwik Kolankowski, profesor U. J. K., wiceprzewodniczący dr Stanisław Ostrowski prezydent miasta, poseł na Sejm, Tadeusz Szetela poseł na Sejm, dr Bronisław Wojciechowski poseł na Sejm.

Okręg tarnopolski: przewodniczący Witold Żyborski rolnik, poseł na Sejm, wiceprzewodniczący Stanisław Widacki prezydent miasta, poseł na Sejm, Wiktor Wróbel rolnik działacz samorządowy.

Okręg stanisławowski: przewodniczący Michał Świętnicki działacz społeczny, wiceprzewodniczący inż. Jan Łysak, rolnik działacz społeczny, dr Stanisław Tomaszek lekarz, sekretarz inż. Aleksander Schoenowitz działacz rolniczy.

* * *

Okręg łódzki: przewodniczący Mikołaj Godlewski prezydent miasta, sekretarz inż. Koźmiński. Okręg kielecki: przewodniczący poseł Długosz Wacław. Okręg lubelski: przew. sen. Felicjan Lechnicki, sekretarz inż. Mazurkiewicz. Okręg krakowski: przewodniczący: sen. Franciszek Lipiński, wiceprzewodniczący wiceprezydent miasta Radzyński, inż. Rączkowski, Witold Rutkowski, Wincenty Styrylski, sekr. inż. Krzyżak. Okręg śląski: przewodniczący sen. Pawelec. Okręg poznański: przew. poseł dr Józef Surzyński, wiceprzew. Wojciech Grześkowiak, pos. Kozubski, płk. Erwin Więckowski.

* * *

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł. — l. r.). W tutejszych kołach politycznych zdziwienie wywołała plotka, puszczona przez jedno z prowincjonalnych pisemek związanych z Klubem Demokratycznym, jakoby pozycja „Gazety Polskiej" jako organu OZN. miała być przez kogokolwiek kwestionowana.

W tutejszych kołach nic na ten temat nie wiadomo. Przeciwnie, stanowisko „Gazety Polskiej", zajmowane w ostatnich czasach w różnych sprawach znajduje pełną aprobatę miarodajnych sfer OZN. i jest wyrazem ich rzeczywistych tendencyj. Wszelkie natomiast inne sugestie są wyssane z palca i świadczą o zdenerwowaniu pewnych kół, wynikającym stąd, że linia OZN. posiada w tej chwili wyraźny kierunek.

Także informacja, jakoby podczas zebrania Związku Strzeleckiego w Warszawie część uczestników opuściła salę po referacie płk. Miedzińskiego **jest zupełnie bezpodstawna, gdyż nikt sali nie opuścił do końca zebrania.**

Opinię publiczną należy ostrzec przed plotkami, które pojawiają się w niektórych kołach i pisemkach, liczących na bezkarność swych niepoważnych informacyj ze względu na znaczną odległość od właściwego ośrodka politycznego, będącego tematem wspomnianych plotek.

Mianowanie nowych notariuszów

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł. —l. r.) W ostatnich miesiącach nastąpiły liczne nominacje sądowników na stanowisko notariuszy i pisarzy hipotecznych. Ministerstwo Sprawiedliwości ogłosiło nowe dekrety nominacyjne sędziów i prokuratorów, przeniesionych w stan spoczynku, którzy otrzymali takie stanowiska. Pisarzem hipotecznym w Lidzie mianowany został b. sędzia Majer, w Lublinie b. sędzia Kaufman. Na stanowiska notariuszy powołano 2 sędziów i 1 prokuratora.

———

Przysposobienie wojskowe w szkołach żeńskich

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł. —l. r.) W szkolnictwie średnim państwowym i prywatnym rozszerzone będzie przysposobienie wojskowe dla kobiet. Już od drugiego półrocza bież. roku szkolnego P. W. wprowadzone zostanie od klasy II gimn.

———

Paniczne nastroje ogarniają dyplomację europejską

Austria szuka oparcia w Wielkiej Brytanii

Stoickie lecz zarazem znamienne wyczekiwanie Rzymu

Londyn. 18. 2. (PAT). Reuter dowiaduje się, że **ambasador brytyjski w Berlinie otrzymał we wtorek polecenie zwrócenia się do rządu niemieckiego o wyjaśnienia na temat spotkania w Berchtesgaden.**

Nie można było jednak wówczas otrzymać wiele informacji, ponieważ **nie nadeszła jeszcze odpowiedź z Wiednia. Brytyjski poseł w Wiedniu otrzymał podobne polecenie i tegoż dnia zwrócił się do rządu austriackiego.**

Dalsze kontakty zostaną nawiązane na normalnej drodze dyplomatycznej. W kołach brytyjskich zaprzeczają jakoby **kanclerz Schuschnigg przed spotkaniem z kanclerzem Hitlerem zwrócił się do rządu brytyjskiego, czy mógłby liczyć na pomoc wojskową dla obrony niepodległości Austrii.**

Poseł brytyjski w Wiedniu został jedynie zawiadomiony o zamierzonym spotkaniu w Berchtesgaden na krótko przed wyjazdem Schuschnigga.

Berlin. 18. 2 .(PAT). Dziś przed południem przybył do Berlina austriacki minister spraw wewnętrznych Seyss-Inquart. W kołach politycznych utrzymują, że w czasie swego pobytu w Berlinie **minister Seyss-Inquart odbędzie rozmowy z kanclerzem Rzeszy, z ministrem spr. zagr. von Ribbentropem oraz marszałkiem Goeringiem.**

* * *

Według nie potwierdzonych wiadomości z Wiednia **Niemcy skoncentrowały silne oddziały wojskowe, na pograniczu austriackim.**

Fakt ten wywołać miał silne zaniepokojenie kół politycznych Rzymu, gdzie przewidują, **iż ewentualna aneksja Austrii pogrzebałaby dotychczasowy sojusz niemiecko-włoski.**

Uchwały Rady Ministrów

w sprawie przysposobienia wojsk. w służbie pomoc.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł. — l. r.). Na posiedzeniu w dniu 17 bm. Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o obowiązkach i prawach wynikających z odbywania przysposobienia wojskowej służby pomocniczej. Służba ta polega na odbywaniu ćwiczeń. O obliczaniu służby przysposobienia rozstrzyga ilość odbytych ćwiczeń i wykazanie się dodatnim wynikiem szkolenia. Powołani do służby w jednostkach organizacyjnych przysposobienia wojskowej służby pomocniczej otrzymują stopień i tytuł służbowy.

Prowadzenie jakiejkolwiek działalności politycznej na terenie jednostek organizacyjnych przysposobienia jest wzbronione.

Wcieleni do jednostek organizacyjnych przysposobienia obowiązani są do posłuszeństwa wobec rozkazów przełożonych.

Winni naruszenia tych przepisów podlegają karom.

Powołani mają prawo do bezpłatnego wyżywienia. W czasie między chwilą powołania a odbycia tej służby umowa o pracę nie może być przez pracodawcę rozwiązana. Odbycie służby przysposobienia jest równoznaczne z zakończeniem drugiego stopnia P. W.

Lekarz dostawcą morfiny

dla nałogowych narkomanów

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł. —l. r.) Donoszą z Poznania: Przed sądem okr. w Poznaniu toczył się wczoraj kilka razy już odraczany proces przeciwko lekarzowi dr Toporskiemu, Niemcowi i pielęgniarce Menenowej o ułatwianie narkomanom nabywania morfiny.

Na rozprawie dr Toporski przyznał się do wystawiania recept na morfinę, ale tłumaczył się, że czynił to w tym celu, aby nieuleczalnym narkomanom ulżyć w ich cierpieniach. Menenowa również przyznała się, że dostarczyła jednemu z pacjentów w szpitalu morfiny i wzięła za to 750 zł.

Z powodu niestawienia się głównego świadka odwodowego rozprawę ponownie odroczono.

Ostateczne zawieszenie „Dziennika Wileńskiego"

Wilno, 18. 2. (PAT) Sąd okręgowy w Wilnie w dniu dzisiejszym rozpoznawał wniosek prokuratora Sądu okręgowego o zawieszenie czasopisma „Dziennik Wileński". Zgodnie z wnioskiem prokuratora Sąd postanowił zawiesić czasopismo „Dziennik Wileński" do czasu wydania wyroku w sprawie St. Cywińskiego i Al. Zwierzyńskiego, oskarżonych z art. 152 k. k.

———

Straszna śmierć w płonącym samochodzie

Berlin, 18. 2. (PAT) W m. Gera (Turyngia) zderzył się samochód osobowy z tramwajem. Samochód stanął w płomieniach. 2 pasażerów **poniosło śmierć na miejscu.**

Tysiące niepodległościowców oczekuje napróżno zatrudnienia

Nowy projekt radykalnego zwalczania bezrobocia w Państwie

Dalsze debaty budżetowe na plenum Sejmu

Warszawa, 18. 2. (PAT). Przedmiotem obrad wczorajszego plenarnego posiedzenia Sejmu była debata nad budżetem Min. Opieki Społecznej. Dłuższy referat wygłosił pos. Tomaszkiewicz, który omówiwszy zasady polityki społecznej, poruszył zagadnienie ubezpieczeń społecznych. Nie mniejszą wagę poświęcono w komisji sprawie zdrowia ludności. W przemówieniach przebijała się nie tylko troska o rychłe decyzje w tej sprawie, ale

wyrażono też postulat, że należy zapewnić każdemu obywatelowi opiekę lekarską. Szczególnie ważne to jest w chorobach zakaźnych, nagłych i w położnictwie. Bardzo pilną jest sprawa zapewnienia opieki lekarskiej wsi naszej. Państwo powinno starać się, żeby młodzi lekarze byli obowiązani do dwuletniej służby lekarskiej na wsi.

W dziedzinie pracy rok ubiegły przyniósł nam

wzrost zatrudnienia i zarobków.

Jest to niewątpliwym plusem, ale nie rozwiązuje jeszcze całości problemu. Rynek pracy jest u nas niezorganizowany. Jest wielką niewiadomą. Produkujemy niekiedy fachowców, dla których

nie ma realnego zatrudnienia,

a jednocześnie są dziedziny pracy, odczuwające brak wykwalifikowanych sił.

Rok ubiegły musimy uważać za start rozmachu narodowego.

Po przemówieniu p. ministra Kościałkowskiego nastąpiły krótkie zapytania do referenta. Pos. Wymysłowski: Czy prawdą jest, że w Ministerstwie Opieki istnieje wydział prasowy i że w tym wydziale jest zaangażowany wyższy urzędnik, który pobiera 1.700 zł. miesięcznie? Czy ta pozycja jest w budżecie, a jeżeli nie, dlaczego jest otoczona tajemnicą?

W dyskusji, do której zapisało się 19 mówców, pierwszy zabrał głos pos. Gdula. Zwraca on uwagę, że w dziedzinie inspekcji pracy jesteśmy świadkami ciągłego łamania ustaw o czasie pracy, hygienie i warunkach bezpieczeństwa pracy.

Pos. Urbański jest zdania, że nazwa Ministerstwa jest niewłaściwa, gdyż w dalszym ciągu obniża pracę do granic opieki społecznej. Mówca prosi o zmianę tej nazwy.

Mówca oświadcza w końcu, że ma wiele innych zagadnień do poruszenia, których jednak nie może omówić wobec tego, że w polskim Sejmie polskiemu posłowi ogranicza się czas przemówienia do 10 m. Przeciw temu ograniczeniu pos. Urbański zakłada protest.

Wicemarszałek Podoski:

„Przywołuję p. posła do porządku za dwukrotną polemikę z zarządzeniem Marszałka. Konstytucja nakłada na Sejm obowiązek uchwalenia budżetu w ściśle określonym czasie, który nie może być przekroczony. Tłumaczy to całkowicie konieczność ograniczania czasu przemówień".

Pos. Krupa wskazuje na szczupłość kredytów, przeznaczonych na walkę z chorobami społecznymi.

Pos. Sowiński przypomina, iż wyraził obawę co do Zakładu Ubezpieczeń Pracown. Umysł. w tym kierunku, że w kosztach ogólnych mały tylko udział stanowią wydatki na świadczenia za ubezpieczonych.

Pos. J. Kamiński omawiając problem pomocy zimowej w odniesieniu do Pomorza stwierdza, że normy są zbyt niskie, szczególnie w pasie granicznym wymagają zwiększenia.

Pos. Fr. Szymański uskarża się m. in., że opieka lekarska dla robotników rolnych jest niewystarczająca. Ubezpieczenia chorobowe opanowała biurokracja ze szkodą dla ubezpieczonych.

Pos. Dublasiewicz porusza zagadnienia, dotyczące uczestników walk o niepodległość. Stwierdza, że

ludzie z obozu Stronnictwa Narodowego i z pod znaku „Falangi" traktują niepodległościowców jako nierobów, lub funkcjonariuszy oddziału 2-go. Tego rodzaju ustosunkowanie do niepodległościowców nie może być nadal tolerowane i kompetentny Fundusz Pracy winien zwrócić baczniejszą uwagę na wykonywanie istniejących ustaw i okólników w sprawie zatrudniania i awansowania byłych uczestników walk o niepodległość. Do tej pory pracuje zaledwie 120 niepodległościowców, a przeszło dwa razy tyle oczekuje napróżno zatrudnienia.

Pos. Jahoda-Żółtowski podnosi, iż nasuwa się konieczność gruntownej rewizji i obniżenia obciążeń społecznych zarówno dla pracodawców jak i pracowników.

Pos. Zubrzycki mówiąc o uzdrowieniu struktury gospodarczej wypowiada pogląd, że

budowa C. O. P. nie załatwi całkowicie sprawy, gdyż nie wchłonie on całego bezrobocia.

Rozwój przemysłu

musi iść po linii Śląsk—Bałtyk, oraz po drugim szlaku Lwów—Wilno.

Brak pieniędzy nie jest rzeczą przekreślającą te plany, gdyż

musimy wykorzystać nasz kapitał pracy, podobnie jak to czynią nasi sąsiedzi.

Tylko tą drogą skonsolidujemy naród i uzdrowimy go moralnie i fizycznie.

Makabryczny ślub
umierającego starca z 18-letnią dziewczyną

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł. —l. r.) W dniu wczorajszym do szpitala wezwany został rabin Pozner oraz przedstawiciel urzędu stanu cywilnego celem dokonania aktu ślubnego. Kandydatem do stanu małżeńskiego był chory przemysłowiec i dyrektor jednej z wielkich fabryk w Kaliszu.

W roku ub. przemysłowiec zawarł ślub rytualny z 18-l. panną. Po kilku miesiącach zlikwidował swoje interesy w Kaliszu i przeniósł się do stolicy. Niedawno zaniemógł poważnie, a ponieważ stan jego zdrowia pogorszył się i lekarze nie rokowali mu wyzdrowienia, starzec postanowił usankcjonować swój związek małżeński. Ceremoniał ślubny odbył się w gronie najbliższej rodziny.

Michał ULAM

b. wiceprezes Izby Handlowo-Przemysłowej we Lwowie, prezes Centralnego Związku Kupców i Przemysłowców, prezes Rady Naczelnej Żydowskich organizacyj gospodarczych, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi,

zmarł 16 lutego 1938 r. po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 58.

Zwłoki zostały prowizorycznie złożone na cmentarzu w Nicei.

Żona, Córka i Rodzina

Kto wygrał?

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.) W dzisiejszym ciągnieniu I. klasy 41. Loterii Państwowej padły następujące główniejsze wygrane:

10.000 zł. na nr. 66901.

5.000 zł. na nr. 6820 99958 101644.

2.000 zł. na nr. 94739.

1.000 zł. na nr. 28037 28196 47139 80198 105762 106047 114988.

500 zł. na nr. 19367 55829 62816 103705 115961 117954 137033 143913 145186.

Ukarane bluźnierstwo

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł. —l. r.) Z Poznania donoszą: Przed sądem okręgowym poznańskim odpowiadała niejaka Lisek, która w czasie kopania ziemniaków w jesieni ub. r. wszczęła z innymi robotnikami rozmowę na tematy religijne i szydziła z religii katolickiej. Sąd skazał wiejską wolnomyślicielkę na 7 miesięcy więzienia.

Samobójstwo 13-letniego chłopca

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł. —l. r.) Z Poznania donoszą, że na torze kolejowym koło Bydgoszczy popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg 13-l. chłopak. Jak się okazało chłopiec ukradł pieniądze z kasy w jednym z miejscowych sklepów. Został jednak przyłapany. Od tego czasu spotykał się z wymówkami i docinkami ze strony rówieśników. Nie mogąc tego znieść, postanowił popełnić samobójstwo.

Maruszeczko przewieziony do Warszawy

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł. —l. r.) Władze sądowe otrzymały wiadomość z Wadowic w sprawie sprowadzenia do Warszawy groźnego bandyty Maruszeczki. W piątek Maruszeczko pod eskortą 4 policjantów wysłany będzie do Warszawy w związku z rozprawą, wyznaczoną na 22 bm.

DEFICYTOWY BUDŻET WŁOCH

Według obecnie ogłoszonych danych deficyt nadzwyczajnego budżetu włoskiego za ubiegły rok finansowy (1. 7. 36 — 30. 6. 37) wynosi 17.519 milj. lirów. Ponieważ budżet zwyczajny za ten okres zamknięty został dodatnim saldem, 1.289 milj. lirów przeto deficyt netto wynosi 16.230 milj. lirów. Za poprzedni okres deficyt budżetu nadzwyczajnego wyniósł 11.136 milj. lirów a zwyczajnego 1.550 milj. lirów. Ogółem zatem 12.686 milj. lirów. Wydatki budżetu nadzwyczajnego składają się z kosztów kampanii afrykańskiej, budowy dróg w Etiopii, utrzymania wojska i t. p.

Podziękowanie

JWP. Dr Mieczysławowi Krupińskiemu, dyrektorowi szpitala w Brodach, JWP. Dr Antoniemu Ferensowi, sekundariuszowi tegoż szpitala, dziękuję tą drogą najserdeczniej za wyleczenie mnie z ciężkiego tyfusu z komplikacjami, zaś Przew. S. Krystynie, oraz wszystkim Siostrom Sercankom za ich modły w czasie mej choroby, oraz nadzwyczaj czułą i pełną poświecenia opiekę, składam serdeczne Bóg zapłać. Dziękuję również najgoręcej tym wszystkim moim przezacnym Parafianom, którzy w czasie mej choroby na intencję mego wyzdrowienia tak liczne ofiarowali modły oraz Msze św.

Brody, w lutym 1938.

Ks. Emil Kobierzycki
proboszcz.

Lwów, dnia 17 lutego 1938 r.

Walka z defetyzmem gospodarczym

Józef Piłsudski swym daleko w przyszłość sięgającym spojrzeniem widział, iż epoka współczesna stanowić będzie na wszystkich polach okres walki i rywalizacji międzynarodowej. Stąd pochodzą Jego słowa, iż po „wyścigu krwi" nadchodzi „wyścig pracy". Widząc zbliżającą się walkę, Wielki Marszałek dążył do wychowania w Polsce nowego typu człowieka, człowieka twórczej i zdobywczej pracy, pełnego wiary we własne siły i w przyszłość Państwa Polskiego. Na każdym kroku tępił on kwietyzm i bierność oraz skłonność do jękliwego „biadolenia".

Praca wychowawcza Józefa Piłsudskiego dała poważne rezultaty pozytywne. Coraz szersze rzesze społeczeństwa przechodziły przez proces odrodzenia moralnego, stwarzającego nowy typ człowieka i obywatela. Mimo to, do dziś dnia we wszystkich niemal dziedzinach naszego życia zbiorowego pojawiają się jękliwe, sceptyczne i niezadowolone widma przeszłości. Rzadko występują one z otwartą przyłbicą. Częściej działają z ukrycia, wstydliwie. Przemycają negację i pesymizm pod pozorami obiektywizmu czy troski o przyszłość.

Znamienny przykład ujemnego myślenia gospodarczego obserwować możemy n. p. ostatnio wobec występującej coraz intensywniej poprawy koniunktur gospodarczych, wobec wielkiego planu inwestycyjnego. Dokonywająca się praca nad „podciągnięciem Polski wzwyż", — regulacja rzek i budowa kanałów, gigantycznych zapór wodnych, powstawanie nowych central energetycznych, oraz nowych wielkich kompleksów wytwórczych — zawiera w sobie dużą dozę porywającego romantyzmu, który sam przez się nastraja optymistycznie i napawa wiarą w przyszłość.

Zdrowy optymizm i wiara w przyszłość, to podstawowe elementy psychologiczne, na których opierać się musi dalsza twórcza praca nad zwiększaniem potencjału gospodarczego kraju. Rozumie się samo przez się, że nie może to być optymizm łatwy i powierzchowny, zadawalający się już osiągniętymi rezultatami, ale optymizm twórczy, nie unikający widoku piętrzących się trudności, wierzący w ich przełamanie przez zmobilizowanie sił moralnych i materialnych całego społeczeństwa.

Nie wszyscy jednak są tego zdania. Od czasu do czasu — na szczęście rzadko — pojawiają się widma przeszłości, bądź to próbujące insynuować, że „nie jest tak dobrze, jak nam się wydaje", względnie usiłujące w imię teoretycznych, formalnych założeń utrudniać ofensywę gospodarczą. Dlaczego i po co — niewiadomo. Odnosi się wrażenie, jak gdyby ludzie ci dążyli do pohamowania rozpędu twórczego narodu i jak gdyby woleli, by wszystko pozostało po staremu.

Próbkę tego rodzaju sposobu myślenia stanowi n. p. fakt, że istnieją ludzie, próbujący przy pomocy cyfr statystycznych udowodnić, że postęp, jaki na polu gospodarczym w ostatnich dwu latach uczyniła polska gospodarka, jest znacznie słabszy, aniżeli postęp, osiągnięty w tej dziedzinie zagranicą. Dla celów porównawczych posługują się tacy autorzy danymi statystycznymi za r. 1936, wykazując, że podczas gdy w takich krajach, jak choćby Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Niemcy i t. p. cyfry produkcyjne w roku 1936 znacznie przekroczyły poziom przedkryzysowy, to w Polsce utrzymywały się one znacznie poniżej tego poziomu. Tendencyjność tego rodzaju przedstawienia jest oczywista. Nie uwzględnia się tu bowiem znacznie dla Polski pomyślniejszych cyfr z r. 1937, t. j. okresu, w którym równocześnie tempo poprawy gospodarczej w mocarstwach zagranicznych znacznie osłabło. Jednocześnie tacy pesymiści nie biorą pod uwagę faktu, iż poprawa koniunkturalna w Polsce wystąpiła z opóźnieniem, wskutek czego liczyć się należy, że okres nadchodzący przyniesie dalszą zwyżkę cyfr produkcji, obrotów i prześcignięcie w tych dziedzinach poziomu przedkryzysowego.

Przykładów takiego pesymistycznego myślenia możnaby mnożyć wiele. Wszystkie one wskazują, iż duch negacji, bezpłodnej krytyki i szukania dziury w całym nie został wytępiony w Polsce bez reszty. Zaprzęga się go w razie potrzeby w rydwan tych czy innych interesów partykularnych w nadziei, że natrafi na oddźwięk w społeczeństwie. Te nadzieje zawodzą jednak. W Polsce zwyciężył bowiem duch zdrowego optymizmu, wiary we własne siły i w przyszłość, a wielkie prace inwestycyjne stały się widomym źródłem otuchy i przedmiotem ogólnego podziwu.

Dr. B. Rm.

Enuncjacja Stalina

Redakcja Agencji „Iskra" otrzymała od jednego ze znawców spraw sowieckich interesujące oświetlenie ostatniej wypowiedzi Stalina. Artykuł ten podajemy poniżej w całości. Red.

Z Sowietów poszła w świat enuncjacja Stalina, która wzbudziła pewne zainteresowanie.

A jednak faktycznie słowa Stalina zostały wyrzeczone nie dla opinii publicznej świata, lecz przede wszystkim na użytek wewnętrzny, pro foro interno. Zapanował w ostatnich latach w Sowietach taki wewnętrzny chaos ideologiczny — by nie powiedzieć: bałagan, — znanymi wypadkami (procesami, rozstrzeliwaniami) tak bardzo zmącone zostały pojęcia, — popowstawały tak wielkie wątpliwości w społeczeństwie, że ta wielce pogmatwana sytuacja wewnętrzna zmusiła wreszcie Stalina do wypowiedzenia się w duchu prawowiernego, integralnego komunizmu.

Więc w formie listu do jednego z agitatorów związku młodzieży komunistycznej wypowiedział się Stalin, że „jedynie zwycięstwo socjalizmu we wszystkich krajach zabezpieczy ZSRR przed wszelką interwencją zagranicy", że zatem „należy rozszerzyć i wzmocnić więzy między klasą robotniczą ZSRR i klasą robotniczą państw kapitalistycznych".

Staje zatem Stalin na stanowisku Lwa Trockiego, konsekwentnego wyznawcy konieczności „rewolucji światowej", jako finalnego i głównego celu komunizmu.

To jest — w świetle ostatniego oświadczenia Stalina — niewątpliwe.

Lecz czy równocześnie aż tak bardzo rewelacyjne? Mogące świadczyć o „nowej" polityce, o zasadniczych „zmianach", o kapitulacji „stalinizmu" na rzecz „trockizmu"? Naturalnie, jeśli chodzi o słowa, o czystą doktrynę jako taką.

Mimo tego należy stwierdzić, że jedną z bajeczek dla naiwnych dzieci było zaprawdę, gdy się Stalina i jego dotychczasową doktrynę traktowało jako wyrzeczenie się nie tylko kontaktów światowych, ale i oddziaływań na państwa, do nie dawna jeszcze dzielone na „faszystowskie" i „demokratyczne", a obecnie przez Stalina w czambuł piętnowane jako „burżuazyjne", „kapitalistyczne".

Różnica między „stalinizmem" a „trockizmem" polegała tylko na — tempie oddziaływania na „rewolucję światową", na rozbieżnościach w ustaleniu właściwego czasokresu, na staraniach uprzedniego przygotowania silnego gruntu w samych Sowietach — jak tego chciał Stalin, i przyspieszenia działań na „burżuazyjne" państwa w duchu ich zrewoltowania — tak radziła taktyka Trockiego.

Ale w swej istocie, w zasadniczej koncepcji, że celem głównym komunizmu jest „rewolucja światowa", nie było nigdy — naszym zdaniem — mimo różnych pozorów, sprzeczności.

Bo czyż faktycznie „stalinizm" zasklepiał się wewnątrz państwa sowieckiego? Czyż komintern nie wysuwał swych macek, gdzie tylko można było? Czyż wszędzie, gdzie tylko widoczne było nasilenie agitacji komunistycznej w państwach kapitalistycznych, nie dawał się wyczuwać bardzo namacalnie... kapitał, płynący na cele wywrotowe z Sowietów? Czyż w Chinach lub Hiszpanii jednym z głównych „spiritus movens" zatargów, rozgrywek i parcia do orężnych zapasów nie były Sowiety?

A czyż i my w Polsce nie wyczuwaliśmy wciąż tej intencji? Czyż nie doświadczaliśmy stale tego, że ilekroć i gdziekolwiek powstawały u nas jakieś konflikty społeczne — na wsi, w miastach, wśród warstw ludowych, robotniczych, mniejszościowych, podnietę, prącą do zamanifestowania haseł wywrotowych, stanowili emisariusze komuny? Czytamy przecież wśród tez, wysuniętych na VII światowym kongresie międzynarodówki komunistycznej, również i „zalecenia" dla Komunistycznej Partii Polski. Jak one brzmią? Kongres komunistyczny stanął na stanowisku, że po upadku obecnego reżimu w Polsce (który oczywiście określa mianem „dyktatury faszystowskiej") będą „różne warianty rządów przejściowych". A na ten wypadek daje takie zalecenie: „Chodzi o to, by partia komunistyczna umiała wykorzystać wszelki stopień przejściowy dla szybkiego doprowadzenia mas do władzy radzieckiej, do dyktatury proletariatu".

Cóż to znaczy faktycznie? A no nic innego, jak kroczenie po linii „rewolucji światowej".

Dla nas zatem ostatnie oświadczenie Stalina nie jest żadną „rewelacją" i żadną „zmianą" — oczywiście jeśli się sprawę potraktuje nie powierzchownie, a głębiej.

Punkt ciężkości enuncjacji Stalina spoczywa — jak już zaznaczyliśmy — na wewnętrznych stosunkach w ZSRR. Tam silne podkreślenie, że Stalin nie wyrzeka się podstawowej koncepcji doktryny komunistycznej „trockizmu" o „rewolucji światowej", okazało się potrzebne i oportunistyczne, by przywrócić w opinii publicznej, zachwianą wielce przez wypadki w Rosji Sowieckiej, wiarę, że „stalinizm" to jeszcze komunizm.

Ale dla świata zewnętrznego, dla nas zwłaszcza, z bliska obserwujących ZSRR — w enuncjacji Stalina nie ma faktycznie nic nowego...

Broniliśmy państwa i społeczeństwa przed infekcją komunizmu bez względu na to, czy uważano Trockiego za herolda „rewolucji światowej", a Stalina za rzekomego przeciwnika takiej rewolucji.

I tak też bronić będziemy i nadal.

K. R.





Dyskusja nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości

Warszawa, 17. 2. (PAT). Po przerwie obiadowej obradowano w dalszym ciągu nad budżetem Min. sprawiedliwości.

Pos. Budzyński zastanawiając się nad pytaniem, co ma być podstawową zasadą prawa w Polsce zaznacza, że tu drogi się rozchodzą. Jedni, a do tych mówca należy,

uważają, że prawo polskie ma wypływać z najgłębiej pojętych interesów narodu polskiego, a nie ma być prawem abstrakcyjnym, a właściwie międzynarodowym. Z różnych enuncjacji ministra Grabowskiego jasno wynika, że ten resort u nas właśnie stoi na tym stanowisku. My uważamy, że Polska nie jest po to, ażeby obcy mógł ją łupić na podstawie prawa międzynarodowego,

ponieważ resort sprawiedliwości reprezentuje właśnie tę zasadę. Przeto popieram go z najgłębszego przekonania.

Na zakończenie przemawiał referent pos. Sioda, który odpowiadał na uwagi mówców, wysunięte w toku dyskusji. Na zapytanie p. Olszewskiego o prawie małżeńskim i familijnym przypomina, że projekt jest gotów, spotkał jednak silny sprzeciw kościoła katolickiego i znajduje się obecnie w stadium uzgadniania. Zapytywany przez referenta pan premier nie dał stanowczej odpowiedzi o dalszych losach prawa małżeńskiego.

Po krótkich oświadczeniach w sprawie osobistej posłów Hoffmana i Sommersteina, posiedzenie zakończono.

Uchwały Komitetu Obrony R. P, tematem obrad Rady Ministrów

Warszawa, 17. 2. (PAT). W dniu 16 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone w głównej mierze unormowaniu zagadnień aprowizacyjnych w związku z ostatnimi uchwałami Komitetu obrony Rzplitej.

Rada Ministrów przyjęła więc przede wszystkim projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o poruczeniu spraw aprowizacyjnych ministrowi rolnictwa i reform rolnych, oraz związane z dekretem powyższym przepisy wykonawcze. Minister R. i RR. koncentrować będzie w swym ręku wszystkie sprawy, dotyczące aprowizacji. Koncentracja tych spraw w jednym ministerstwie ma na celu zapewnienie sprawnego działania i rozwinięcie aparatu aprowizacyjnego, oraz przystosowanie go do potrzeb obrony państwa.

Dekret nie zmienia jednak żadnych przepisów ustawodawczych, dotyczących administracji przemysłowej, handlowej i sanitarnej.

Dalej Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 28. 10. 1933 o uposażeniu wojska i marynarki wojennej.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o obowiązkach prawnych, wynikających z obywania i ukończenia przysposobienia do wojskowej służby pomocniczej.

Z kolei Rada Ministrów uchwaliła zarządzenia o rozwiązaniu sejmików wojewódzkich w Toruniu i Poznaniu. Zarządzenia te są uzasadnione potrzebą przeprowadzenia nowychy wyborów do samorządu wojewódzkiego obu województw ze względu na mającą nastąpić z dn. 1. kwietnia 1938 zmianę ich granic.

Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie ulg w opłatach od pojazdów mechanicznych na Państwowy Fundusz Drogowy.

———

„Przekonałem się o fałszu idei komunistycznej"

Rewelacyjne wynurzenia Budenki o stosunkach panujących w Z. S. S. R.

Rzym. 17. 2. (PAT). Były charge d'affaires ZSRR w Bukareszcie, o którego zniknięciu wiele pisano ostatnio w prasie międzynarodowej, przybył do Rzymu i ogłosił na łamach „Giornale d'Italia" artykuł, w którym stwierdza, że zerwał na zawsze z bolszewizmem.

Miejsce dawnych kapitalistów — pisze Butenko — zajęła klasa burżuazyjna, złożona w stu procentach z Żydów.

Wszyscy Żydzi, zamieszkujący Rosję korzystają, zdaniem autora, ze specjalnej opieki, którą roztacza nad nimi Łazarz Kaganowicz, zaufany doradca Stalina. Cała produkcja przemysłowa w Rosji sowieckiej znajduje się w rękach Żydów, natomiast **robotnik, będący igraszką rewolucji otrzymuje zaledwie 400—500 rubli,**

a danie w kuchni ludowej 6—8 rubli. Skromne ubranie — dodaje Butenko — musi nosić robotnik 5 do 7 lat.

Omawiając z kolei stosunki narodowościowe w Rosji sowieckiej autor stwierdza, że na Ukrainie wszystkie stanowiska kierownicze w administracji są w rękach Żydów lub też jednostek przysłanych z Moskwy przez Stalina. Cały przemysł chemiczny, lotniczy, wojenny, metalurgiczny skoncentrowany jest w Moskwie, Leningradzie, na Syberii i Uralu. Pod względem przemysłowym Ukraina odgrywa rolę kolonii moskiewskiej. Każdy narodowy odruch ukraiński tępiony jest bezlitośnie przez bolszewików .Dziesiątki tysięcy ludzi, reprezentujących odwagę i patriotyzm ukraiński są rozstrzeliwane lub wtrącane do więzień. Ludność ukraińska dyszy nienawiścią do bolszewików, ponieważ cały kraj jest obleżony przez oprawców, którzy go torturują.

W Rosji panuje nieopisany terror. Walka toczy się pomiędzy tysiącami sprzeczności, których nie potrafi rozwiązać reżim sowiecki. To też kluczem polityki wewnętrznej jest kara śmierci. Zgładzono w ten sposób tysiące oficerów armii czerwonej, wśród których byli Tuchaczewski, Oburewicz, Jakiw, Gamarnik i inni.

Wychodząc z założenia, że nie może tolerować zdrady, Butenko postanowił raz na zawsze zerwać z komunizmem, który był dla niego okrutnym ciężarem. Ja — pisze Butenko — który żyłem w latach 1937 i 1938 w krajach Europy zachodniej, mogłem sobie jasno zdać sprawę z tego niezmierzonego upadku, w jakim znajduje się współczesna Rosja. **Eksperyment rewolucji, który obserwowałem przez 25 lat — przekonał mnie o fałszu i chimerze ideologii socjalistyczne, zastosowanej w życiu codziennym. To też przeszedłem obecnie do świata cywilizacji, kultury i sprawiedliwości. Pragnę poświęcić wszystkie me siły dla postępu ludzkości.**

Powyższy artykuł ogłoszony został przez „Giornale d'Italia" częściowo w fotografiach z rękopisu rosyjskiego.

———

Enuncjacje kół rządowych

o zagadnieniu żydowskim w Italii

Rzym, 17. 2. (PAT). „Informatione Diplomatica" komunikuje:

Ostatnie polemiki prasowe mogły wywołać w pewnych kołach zagranicznych wrażenie, iż rząd faszystowski zaimerza podjąć politykę antysemicką. W rzymskich kołach odpowiedzialnych stwierdzają, że wrażenie takie jest mylne. Koła te uważają, że polemiki, o których mowa, zostały przede wszystkim wywołane tym, że na czele światowych prądów antyfaszystowskich stoją z reguły elementy żydowskie.

Rzymskie koła odpowiedzialne stwierdzają, że **powszechny problemat żydowski da się rozwiązać tylko w jeden sposób, a mianowicie przez stworzenie w jakiejś części świata, ale nie w Palestynie państwa żydowskiego.** Musi to być państwo w pełnym znaczeniu tego słowa, zdolne reprezentować i chronić normalną drogą dyplomatyczną i konsularną wszystkie masy żydowskie, rozprószone w różnych krajach.

Rząd faszystowski sprzeciwia się ponadto wszelkiej presji pośredniej lub bezpośredniej, skierowanej przeciw religii żydowskiej, lub dążącej do sztucznej asymilacji.

Statut, który reguluje i kontroluje życie gmin żydowskich we Włoszech, dał dobre wyniki i pozostanie nienaruszony. Rząd faszystowski zastrzega sobie jednak **możność czuwania nad działalnością Żydów przybyłych ostatnio do Włoch, oraz nad tym, aby udział Żydów w życiu zbiorowym Włoch nie okazał się niewspółmierny do istniejących zasług jednostek i do znaczenia liczbowego gmin żydowskich.**

———

Zebranie pracowników państwowych i samorządowych

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł. — l. r.). W dniu 18 bm. odbędize się w Krakowie ogólne zebranie pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, oraz emerytów.

Na porządku dziennym przewidziane jest sprawozdanie ze zjazdu Komisji Obrony praw pracowników, oraz omówienie bieżących spraw i cofnięcie dekretu emerytalnego.

Połączenie telefoniczne z wyspami Malajskimi

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł. — l. r.). Ministerstwo Poczt i Telegrafów rozsezrzyło komunikację radiotelefoniczną między Polską a krajami zamorskimi.

W bieżącym miesiącu wprowadzone będą rozmowy radiotelefoniczne z Warszawy i większych miast kraju do wysp Malajskich. Koszt rozmowy trzyminutowej z Malajami wynosi 85 franków szwajc.

Katastrofa lotnicza

Guatemala, 17. 2. (PAT) Słynny lotnik francuski Saint Exupery podczas lotu przez oba kontynenty amerykańskie uległ katastrofie. Samolot jest zniszczony. Pilot i mechanik odnieśli ciężkie rany.

Pożegnalne przyjęcie

Wiedeń, 17. 2. (PAT). Prezydent republiki austriackiej Miklas podejmował wczoraj rano śniadaniem ambasadora von Papena, który opuszcza Wiedeń. W śniadaniu tym wziął udział korpus dyplomatyczny.

Statek z załogą poszedł na dno

Berlin, 17. 2. (PAT). Z Hamburga donoszą: Parowiec „Egeran", należący do przedsiębiorstwa hamburskiego okrętowego, zatonął wraz z 14 ludźmi załogi wkrótce po opuszczeniu portu.

Statek ten, wiozący ładunek zboża do Kopenhagi, jest już drugim w bieżącym miesiącu parowcem niemieckiej floty handlowej, który zatonął w pobliżu Hamburga.

Zgon Trockiego juniora

Paryż, 17. 2. (PAT). Zmarł po operacji w jednej z klinik paryskich syn Trockiego — Lew Sedow-Trocki.

Gen. Zeligowski składa mandat poselski?

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł. — l. r.). W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, jakboy gen. Żeligowski nosił się z zamiarem złożenia mandatu poselskiego i wycofania się z życia politycznego.

Pamiętniki W. Kossaka

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł. — l. r.). W najbliższym czasie ukażą się pamiętniki znakomitego malarza Wojciecha Kossaka.

Pamiętniki budzą duże zaciekawienie, gdyż mają być w nich poruszone sprawy polityczne.

———

Ostatnie wiadomości sportowe

HOKEJOWE MISTRZOSTWA SWIATA

Praga 17. 2. W Śrdę wieczorem Polska rozegrała na mistrozstwach hokejowych w Pradze pierwszy półfinałowy mecz ze Szwecją, przegrywając nieznacznie 0:1.

W drugim meczu Czechosłowacja odniosła sensacyjne zwycięstwo nad Ameryką 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Zwycięskie punkty zdobyli Cetkovsky i Pergl.

W trzecim meczu Kanada po niesłychanie zażartej walce wygrała nieznacznie z Niemcami 3:2 (1:1, 0:1, 1:0, 1:0).

———

Na torze Pogoni, przy ul. Szymonowiczów odbędą się w bież. tygodniu następujące mecze hokejowe:

czwartek 17 bm., godz. 17, Pogoń II. — Ukraina II., mistrz. kl. B.;

czwartek 17 bm., godz. 19.30, Czarni — AZS.;

sobota 19 b. m., godz. 19.30, Pogoń — Ukraina;

niedziela 20 b. m., godz. 18, Czarni—Pogoń.

KOMUNIKAT KARPACKIEGO TOW. NARCIARZY

Kurs narciarski Karpackiego Twa Narciarzy we Lwowie rozpoczął się w środę. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje Sekretariat K. T. N., ul. Senatorska l. 6, w godz. 19—20, albo instruktor na miejscu zbiórki o godz. 15.00 na ostatnim przystanku 2-ki przy Szkole Technicznej.

W razie dostatecznej ilości zgłoszeń odbędzie się odrębny kurs w godzinach przedpołudniowych od 9 do 12-tej.

Obrady senackiej Komisji nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu

Warszawa, 17. 2. (PAT). Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji budżetowej był preliminarz budżetowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Sprawozdanie złożył senator Karszo-Siedlewski, dając na wstępie analizę pozycyj budżetowych. Mówca zauważył m. in., że suma 4.065.000 przeznaczona na rozwój handlu morskiego jest w stosunku do naszych potrzeb za mała.

Od polityki tego resortu zależy tempo oraz stopień podźwignięcia się kraju wzwyż w dziedzinie gospodarczej. Dziś możemy stwierdzić, że znajdujemy się na drodze wiodącej nasze życie gospodarcze ku stałej i zdecydowanej poprawie. Mamy poważny wzrost w stosunku do roku 1936

konsumcji węgla, koksu, cementu, surówki żelaznej, wyrobów walcowanych itd.

Poważny wzrost zaznaczył się w stosunkach naszych za granicą. Gdynia w dalszym ciągu bije w 1937 roku swe dotychczasowe rekordy, wykazując 18 proc. zwyżkę obrotów w stosunku do roku 1936.

Następnie sen. Karszo-Siedlewski wskazał na wciąż jeszcze niezadowalające wyniki w dziedzinie przemysłu naftowego i motoryzacji, po czym oświadczył, że stały kontakt i współpraca M. P. i H. ze sferami gospodarczymi jest celowa i pożądana.

Kardynalnym warunkiem rozwoju przemysłu jest uznanie zasady jego rentowności. Zasada ta została uznana zarówno przez p. wicepremiera jak i p. ministra Romana. Drugim niezbędnym warunkiem dla rozwoju przemysłu jest ograniczenie do koniecznego minimum interwencjonalizm państwa oraz regulowanie życia gospodarczego zarządzeniami.

Jeśli idzie o kartele, to stanowisko p. Ministra w tej sprawie jest zupełnie słuszne, życzyć tylko wypada, aby nie było zbyt dużych różnic w zapatrywaniach czy kartel jest zły, czy dobry.

W dziedzinie kopalnictwa rud żelaznych mamy do zanotowania b. poważny, bo 60 proc. Wzrost wydobycia w stosunku do r. 1936, który już był lepszym od 1935 r. o ca 40 proc.

Z radością powitać należy powstanie własnej fabryki kauczuku syntetycznego ora sztucznego włókna ciętego, zastępującego wełnę.

Rola handlu nie zawsze jest u nas doceniana.

Zdrowy, uczciwy, solidny handel z całym swym aparatem dystrybucyjnym, propagandowym, reklamowym itd. spełnia niezmiennie doniosłą funkcję.

Z wielokrotnych oświadczeń p. ministra przem. i handlu stwierdzam, że i on tę rolę należycie ocenia.

W zakończeniu sprawozdawca oświadczył: Z przytoczonych danych stwierdzić należy znaczną poprawę stosunków gospodarczych w Polsce i to zarówno pod względem wzrostu produkcji, spożycia, zatrudnienia, obrotów, ogólnego dobrobytu, jak i pod względem odprężenia psychicznego, dotąd częstokroć obciążonego pesymizmem, który jest niewątpliwie czynnikiem rozkładowym i hamującym poprawę.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że stopień poprawy, jaka miała miejsce w r. 1937 w Polsce, jest wyższy niż w innych krajach Europy.

Przemówienie ministra Romana

Zgodnie z zapowiedzią, uczynioną w Sejmie, minister poświęcił przemówienie zagadnieniu obrotów handlowych z zagranicą, łącznie z problematem morskim i omówił obecną sytuację w tej dziedzinie oraz podstawowe tendencje i poczynania rządu na bliższą i dalszą przyszłość.

Obroty zagraniczne wykazują w ostatnich latach wyraźną tendencję do wzrostu. Tak np.

obroty w roku 1936 w porównaniu do poprzedniego roku wzrosły o 13,9 procent, w roku zaś 1937 o 20,7 procent.

Wzrost ten nie wiele odbiega od wzrostu ogólnych obrotów światowych, który wyniósł w 1937 r. 24,7 procent.

Co się tyczy iportu jego wzrost zaznaczył się głównie w dziale surówców i środków produkcji. Ten korzystny objaw będzie nadal utrzymany.

Analizując bilanse handlowe za ostatnie lata, Minister zwrócił uwagę, że ich kształtowanie się zmierza w przeciwnym kierunku, niż dyktuje nam struktura naszych ogólnych obrotów z zagranicą, wymagająca nadwyżki wywozu nad przywozem. O ile lata 1935 i 1936 przyniosły salda dodatnie, rok 1937 przyniósł już saldo ujemne w sumie ok. 60 milj. zł. Zjawiskiem tym nie należy się jednak niepokoić. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że w okresie rozwijającej się koniunktury w Polsce saldo bilansu handlowego musi mieć tendencję do ujemności.

W ogólnej charakterystyce na terenie bilansu handlowego mamy w chwili obecnej sytuację zupełnie zdrową.

Przechodząc do zadań polityki handlowej na dłuższą metę, Minister omówił sprawę dostosowania taryfy celnej do osiąganej po trochu nowej równwagi.

Nasz handel na rynkach zamorskich zaczyna od pewnego czasu pomyślnie się rozwijać.

System traktatów handlowych doprowadził w roku 1937 do szerokiej rozbudowy naszej taryfy celnej konwencyjnej.

Traktaty nasze opieramy na zasadzie największego uprzywilejowania, aby stwarzać długotrwałą podstawę dla międzynarodowych stosunków gospodarczych.

W naszych obrotach zamorskich dominują surowce, stanowiące ponad 85 procent całości wymiany towarowej. Surowce te są przewozowe niemal wyłącznie statkami żeglugi nieregularnej t. zw. trampami. Stwarza to szerokie możliwości dla inicjatywy prywatnej w dziedzinie polskiego trampingu.

Rozbudowa portu gdyńskiego jest w dalszym ciągu kontynuowana. Ostatnio robione są wysiłki, by można było w najkrótszym czasie przystąpić do budowy kanału przemysłowego, stanowiącego obecnie jedną z najpilniejszych potrzeb portu gdyńskiego.

W końcu minister ze szczególną radością podkreślił przejawiające się wśród polskich sfer gospodarczych wysiłki nad racjonalnym rozwojem naszych obrotów zagranicą.

Dyskusja

Po przerwie zabrał głos sen. Algajer. Na podstawie danych Instytutu badania koniunktur twierdzi on, że o ile produkcja nowych narzędzi pracy wykazuje w r. 1937 poprawę o tyle w produkcji dóbr konsumcyjnych cofnęliśmy się wstecz. Trzeba położyć nacisk na wzmożenie konsumcji wewnętrznej przez podniesienie zdolności nabywczej szerokich warstw obywateli.

Mówca uważa, że produkcja karciny u nas nie jest konieczna.

Sen. Evert omawia zagadnienie etatyzmu, proponując tworzenie spółek akcyjnych dla wydzierżawienia przedsiębiorstw państwowych uznanych przez państwo za zbędne dla interesów państwa.

Sen. Łucki cieszy się, że przemysł nasz daje sobie radę pomimo trudności reglamentacyjnych i dewizowych. Uważa, że największym niebezpieczeństwem w młodym państwie jest, że zbytnia ingerencja państwa zabija przedsiębiorczość prywatną.

Sen. Zarzycki z przyjemnością konstatuje, że budżet Ministerstwa tego wykazuje wzrost dochodów o 10 proc., a w wydatkach tylko o 5 proc. Prosi o specyfikację niektórych pozycyj budżetowych, a następnie zajmuje się sprawami przemysłu węglowego i włókienniczego, oraz zagadnieniem importu.

Sen. Kleszczyński występuje w obronie przemysłu ludowego, domagając się poparcia tego przemysłu ze strony izb rolniczych. Zwraca dalej uwagę na ujemne skutki obciążenia giełd zbożowo-towarowych pod atakiem obrotowym.

Na sprawy poruszone w dyskusji odpowiedział jeszcze referent sen. Karszo-Siedlewski, stwierdzając w konkluzji, że komisja przyjmuje referat, nie widząc w nim żadnych rozbieżności ze swymi poglądami.

Generalne zwycięstwo narodowych socjalistów wywołało żywą reakcję opinii publicznej

Wiedeń, 17. 2. (PAT). Wydarzenia polityczne w Austrii, jak rekonstrukcja gabinetu oraz ogólna amnestia wywołały ogromny oddźwięk zarówno w kołach politycznych, jak i w całym społeczeństwie. Panuje ogólne przekonanie, że zarówno decyzja rekonstrukcji gabinetu, która zapewniła aż trzy teki przedstawicielom narodowego socjalizmu, jak i zarządzenie amnestii powzięte zostały pod silnym naciskiem Berlina. Są wiadomości, że w czasie dzisiejszych historycznych nocnych obrad gabinetu

porozumiewano się kilkakrotnie z Berlinem, skąd miały nadchodzić decyzje, mające na celu złamanie słabnącego oporu rządu austriackiego.

Według tych wiadomości Mussolini, do którego miał się zwracać Schuschnigg miał wyrazić zupełne desinteressement w sprawie ułożenia się stosunków pomiędzy Austrią i Niemcami.

Jeżeli idzie o rezonans tych wydarzeń w społeczeństwie austriackim, to należy podkreślić

niesłychane przygnębienie w kołach legitymistów i katolickich, ogromne zaniepokojenie w kołach żydowskich i wielkie zadowolenie w kołach austriackich narodowych socjalistów, którzy twierdzą, że otwiera się dla nich nowa era.

Na specjalną uwagę zasługuje ogromne zaniepokojenie kół czeskich, które boją się dalszego wzmocnienia wpływów niemieckich w Austrii i tym samym przekreślenia wszystkich projektów gospodarczo-politycznych Hodży oraz dalszej izolacji Czechosłowacji.

W kołach umiarkowanych wskazują jako na fakt pocieszający na wejście do gabinetu sekretarza Frontu ojczyźnianego Zernatto, jako ministra bez teki, oraz na powierzenie podsekretarzowi stanu Skublowi stanowiska generalnego inspektora całej władzy wykonawczej, tj .policji i żandarmerii.

W ten sposób komentuje się, że rząd austriacki dążąc do pewnej samoobrony przed presją niemiecką, pragnie zwiększyć znaczenie Frontu ojczyźnianego, któremu grozi niebezpieczeństwo rozsadzenia od wewnątrz przez mogące napłynąć liczne szeregi dawnych nar. socjalistów, oraz pragnie zneutralizować powierzenie Seyss Inquartowi ministerstwa bezpieczeństwa, oddając Skulbowi, będącemu mężem zaufania Schuschnigga, władzę wykonawczą.

Posiedzenie Kuratorium Funduszu Kultury Narodowej

Warszawa, 17. 2. (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się na Zamku Królewskim pod przewodnictwem p. Prezydenta R. P. posiedzenie Kuratorium Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego przy udziale prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego, marszałka Senatu Prystora, wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, min. WR. i OP. prof. W. Świętosławskiego i dyrektora F. K. N. St. Michalskiego.

Tymczasowe aresztowanie wydawcy „Dziennika Wileńskiego"

Wilno, 17. 2. (PAT) Prokurator Sądu okręgowego w Wilnie wniósł do Sądu akt oskarżenia z art. 152 k. k. za znieważenie narodu polskiego przez zelżenie czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przeciwko autorowi p. t. „C. O. P.", dr St. Cywińskiemu oraz przeciwko wydawcy „Dziennika Wileńskiego" Al. Zwierzyńskiego.

Sędzia śledczy w stosunku do obu oskarżonych zastosował środek zapobiegawczy — tymczasowe zaaresztowanie.

Wilno, 17. 2. (PAT) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie senatu akademickiego USB, na którym omawiana była sprawa artykułu dr Stanisława Cywińskiego.

W wyniku posiedzenia senat uchwalił przekazać sprawę do postępowania dyscyplinarnego.

Migawki

Co pies w czasie karnawału myśli o ludziach

Gdy pies o godzinie czwartej czy piątej rano wydostaje się chyłkiem na ulicę, by wyciem pożegnać ostatni blask księżyca, tak myśli o ludziach:

— Ludzie są bardzo dumni i dlatego chodzą na dwóch łapach. Lecz rankiem, gdy ich nikt, oprócz mnie, nie widzi, chętnie opadają na śnieg na wszystkie cztery łapy.

— Ludzie dlatego chodzą w cylindrach, aby ciśnienie próżni, wytworzonej pod cylindrem równało się naciskowi próżni wytworzonej nad ranem pod sklepieniem czaszki.

— Dorośli i poważni ludzie zachowują się nad ranem jak dzieci. Stale ślinią swój kołnierz, myśląc, że to podbródek.

— Ludzie, chociaż są tak bardzo dumni, marzą o ostatkach. A przecież najgorszy nawet pies marzy o całym kotlecie.

— Ludzie dlatego lubią śledzia, ponieważ po śledziu chce się pić.

— Ludzie nad ranem nie mają ani za grosz taktu, ponieważ zaczepiają wszystkie spotykane przez siebie psy a w południe udają, że ich nie znają.

— Ludzie nad ranem szukają swych kluczy w koszach na śmiecie, a śmiecia szukają w swych kieszeniach.

— Samouwielbienie nie ma u ludzi żadnych granic. Nawet wydrapują się na latarnię, dla której żaden pies nie ma szacunku, aby tylko zobaczyć w szybkach odbicie swego pyska.

Oto garść cennych myśli psa, przyglądającego się rankiem wracającym z zabaw ludziom. Wątpię, żeby ten pies miał rację. Po prostu swe cenne myśli rzucał jak grochem o księżyc.

———

Z prasy ruskiej

Program działalności „Ridnyj szkoły"

Pełny tekst rezolucji Walnego Zjazdu „Ridnoji Szkoly" jaki zamieściła prasa ukraińska, zapoznaje nas z programem działalności tej instytucji w przyszłości. Rezolucja zawiera wiele żądań pod adresem państwowych władz szkolnych. Przede wszystkim:

Walny Zjazd R. S. stwierdza, że teraźniejszy stan państwowego szkolnictwa ukraińskiego, ani liczebnie, ani przedmiotowo w najmniejszej mierze nie odpowiada potrzebom ukraińskiego narodu. Szkoły narodowe, które są podstawą kultury i postępu każdego narodu — na naszej ziemi są w tak małej liczbie, że zaledwie proporcjonalnie znikoma część ukraińskiej młodzieży może z nich korzystać, a nauczycielstwo przeznaczone do nauczania i wychowywania ukraińskiej młodzieży w wielkiej części nawet w ukraińskich szkołach — nieukraińskie. Natomiast ukraińskie nauczycielstwo w wielkiej ilości zmuszone uczyć na obcych narodowo ziemiach, nie ma możności wrócić i pracować wśród swego narodu.

Na dobitek program nauczania i systemy wychowawcze, a w ogóle nieodpowiednie szkolne podręczniki nie dają ukraińskiej młodzieży elementów narodowego uświadomienia i w następstwie powodują analfabetyzm pierwotny i wtórny.

Program nauczania, który w ukraińskich szkołach średnich nie będzie się obracał w okół ukrainoznawstwa wszechstronnego poznania ukraińskiej kultury — nie jest w stanie zapalić ducha ukraińskiej młodzieży cudzymi ideałami a nie odkrywając przed nią całej wielkości ukraińskiego duchowego bogactwa, wywołuje w młodzieży niezaspokojoną tęsknotę za czymś bliskim — ojczystym.

Szkolnictwo wyższe uniemożliwia — zdaniem rezolucji R. S. — pełny rozwój ukraińskiej nauki, a „systemem egzaminów wstępnych uniemożliwia młodzieży ukraińskiej nabywanie wyższego wykształcenia, tak koniecznego dla każdego narodu, a w szczególności dla takiego narodu jak ukraiński, który wykazywał i wykazuje się niepowszednimi kulturalnymi dążeniami i osiągnięciami w nauce". Walny Zjazd zwraca uwagę, że ukraiński uniwersytet nie został jeszcze założony.

Z uwagi na stwierdzony stan państwowego szkolnictwa ukraińskiego, Walny Zjazd uważa za niezbędne żądać od kompetentnych czynników, by one w najkrótszym czasie postawiły ukraińskie państwowe szkolnictwo na wszystkich ziemiach, zamieszkałych przez Ukraińców w Polsce na takim poziomie, by odpowiadało liczbie i narodowym a też społecznym potrzebom narodu i powadze samej sprawy. Domaga się też, by władze szkolne wprowadziły we wszystkich liceach na terenie województw lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i wołyńskiego obowiązek nauczania ukraińskiej mowy.

Walny Zjazd nakazuje zwrócić baczną uwagę na dzieci i młodzież. Poświęca też organizacji przedszkoli (sadoczków) specjalny rozdział. Apeluje do ukraińskiego społeczeństwa, stojącego na narodowym podłożu, by łączyło się z R. S. przez masowe wstępowanie jego członków w szeregi R. S. A osobliwą uwagę zwrócić należy na młodzież od 14—18 lat.

W dalszym ciągu rezolucja omawia sprawę bibliotek i wydawnictw R. S., walki z alkoholizmem i paleniem tytoniu, udział organizacyi, powstawanie powiatowych związków Kół R. S., źródła dochodu i i.

ZE SPORTU

„Praca strzelecka — jest pracą wielką"

Dnia 5 lutego b. r. obradowała w Warszawie rada naczelna Związku Strzeleckiego przy udziale prezesów i komendantów okręgów i podokręgów Z. S. Tematem obrad były najistotniejsze zagadnienia organizacyjne i strukturalne Związku Strzeleckiego, analizowane na tle obecnych warunków pracy społecznej w Polsce.

Zebranie zaszczycił swą obecnością dyrektor PUWF i PW gen. Kazimierz Sawicki, który odpowiadając na przemówienie prezesa Z. S. Fr. Paschalskiego, naświetlające wszechstronnie rolę i warunki pracy Związku Strzeleckiego — m. in. powiedział: — „Cieszę się, że zaledwie w kilkanaście godzin po objęciu mego nowego urzędu mam możność zapoznać się z tak wielkim odcinkiem pracy, który podlega mi urzędowo, że mogę zapoznać się z naczelnymi władzami Zw. Strzeleckiego.

Stoję tu, jako człowiek, który dopiero przystępuje do warsztatu, a więc nie chcę dawać miłych obietnic; jednocześnie nie jestem w stanie dać konkretnych odpowiedzi na te pytania, które zostały postawione. — Stąd moja rola jest dzisiaj trudna i dlatego siłą faktu muszę ograniczyć się do określenia w paru słowach, mego stanowiska i stosunku do zagadnień pracy Z. S. Jest to zresztą nie tylko moje stanowisko, gdyż wypływa ono z dyrektyw jasnych i prostych, jakie parę dni temu otrzymałem z ust pana ministra i pana I wiceministra spraw wojskowych. Dyrektywy te są dla mnie wiążące i będę starał się wprowadzić je w życie niezależnie od tego, czy są one łatwe, czy też trudne.

Naczelne władze wojskowe, jak dotąd, tak i nadal, przywiązują wielką wagę do pracy Z .S. i liczą na ten odcinek, wiedząc, że w swojej pracy wojskowo-wychowawczej Zw. Strzelecki będzie w Polsce wartością, która dla państwa w jego pracy naprzód da wielkie atuty. Władze wojskowe nie przewidują, aby zadania i zakres pracy Z. S. były w czymkolwiek uszczuplone; a więc w pracy wojskowo-wychowawczej ma związek wykonywać nadal te zadania, które pierwotnie zostały mu powierzone.

Obowiązkiem moim, wolą moich władz jest, aby ta praca poszła pełnym tempem, aby podwoiła się i pogłębiła, aby stała się w pełni realną, poważną wartością.

Pomijam to, że należę do generacji najstarszych strzelców, a więc z tytułu sentymentu jestem z waszą pracą związany. To, co będzie w mojej możliwości i w zakresie moich środków, zrobię, ażeby tę pracę pchnąć naprzód.

Uważam że praca strzelecka jest pracą wielką, ale pracą, która musi być obliczona nie na liczbę, czy na masę, ale, że musi ona iść bardzo głęboko, że akcja, obejmująca naszą młodzież przedpoborową, musi poruszyć duszę tej młodzieży, musi wywołać pewien nurt, pewien nastrój, pewną w tej młodzieży postawę, postawę czynną, postawę zdobywczą.

Są trudności i te trudności będą, tak na tym odcinku, jak i na innych.

Zapewniam, że zrobię maksimum tego, co będzie w mojej możliwości, ale muszę stać w stosunku do organizacji na tym stanowisku, że pewne minimum musi być osiągnięte, że efekt realny pracy w terenie musi być określony, że ten efekt musi się wybitnie pomnożyć.

My nie chcemy, jako armia, hodować strzelców tak jak wątłe rośliny, ale chcemy mieć strzelców mocnych, zdrowych, którzy potrafią przetrwać nie tylko jakiś podmuch, ale potężną burzę.. Bo idziemy jako państwo nie na łatwe życie, ale chcemy zrobić dla Polski trwałe podstawy potęgi. I w tym kierunku musi iść praca Z. S.

Trzeba szukać sposobów, ażeby wytworzyć zdrowy optymizm i zapał, ażeby wychować twardych, nieustępliwych, przygotowanych na burzę ludzi — przyszłych żołnierzy.

Niech panowie przyjmą moje oświadczenie, że pracę w Zw. Strzeleckim, który ma tak piękne, tak dumne tradycje — armia ceni wysoko i przywiązuje do tej pracy wielką wagę i wielkie nadzieje i że ja w tej pracy będę wykładnikiem woli moich zwierzchników i będę związkowi szedł tylko na rękę w granicach możliwości, żądając jednak w zamian również pracy realnej, pracy, która w terenie będzie przedstawiała określoną, pozytywną wartość".

———

SZUKAM BAŁWANA

Wszyscy zapewniają, że dawniej było więcej śniegu. Niewiadomo gdzie się śnieg podział i nawet meteorolodzy nie wyjaśnili tego do dziś dnia. Faktem jest, że w niezbyt dawnej przeszłości śniegu było pod dostatkiem, że na przykład na starych oleodrukach oglądamy miasta całe zaśnieżone, a w starych książkach z obrazkami milusie scenki rodzajowe, przedstawiające gromady dzieciaków bijących się kulami ze śniegu, lub lepiących zziębniętymi rączkami bałwana. Oczywiście, bałwanów nie brak i dziś, ale, gdzie się podział śnieg?

Wyjrzyjcie przez okieneczko dziatki
Jak wokolusieńko biało.
Puszyste śniegu płatki
Pokryły ziemię całą —

deklamowało się na co ważniejszych uroczystościach szkolnych w klasach powszechnych. Dziś już dzieci nie uczą się tego wierszyka, bo i rymy niemodne, no i przez ten śnieg właśnie.

Więc co za radość, kiedy wreszcie pewnego dnia zabieliło się za szybami „puszystymi śniegu płatkami". Najpierw go było tak mało, że wróbel skaczący po chodniku wydobywał spod cienkiej warstwy zaległy, czarny brud ulicy. Ale po dwóch godzinach, kiedy już brnęło się w białej kaszy po kostki, ruszyły do ataku dozorcowskie miotły, a wzdłuż chodników wyrosły długie, białe okopy. Zadzwoniły sanki, ściszyły się kroki samochodów ciężarowych i fur naładowanych zbielałym węglem. Jak spod ziemi wyrosły kolorowe, wesołe czapeczki narciarek, kroczących zamaszyście kwadratowymi butami do przystanków tramwajowych.

— Wanda, ty kręcisz z Telemarkiem?

— Nie znam.

— Głupia! To termin techniczny.

— Fuj! Nie zadaję się z technikami. Oni są antysemici.

— Panno Krzysiu! A ja zakręcam z Krystyną.

— Z Chrystianią — mówi się panie Moniek.

Szukam bałwana... ciepło, ciepło, gorąco. Stęskniłam się za białym, majestatycznym bałwanem, z oczami z węgla i nosem marchwianym. Miotła nie musi być — zanadto przypomina gospodarstwo domowe, albo wysokie, ale pełne odpowiedzialności stanowiska. A wieczór jest beztroski, puszysty, rozjaśniony migotaniem białych gwiazdeczek. Jest odświętnie i spokojnie.

Już gromadka chłopców próbuje zjeżdżać na sankach ze stromej ścieżki na górze Jacka. Ktoś niepoczciwy posypał ją żużlem Chłopczyna leży brzuchem na mizernych saneczkach, kopie szpicami butów zamarzniętą ścieżkę, pragnąłby tak bardzo ujechać bodaj pięć centymetrów.

Nie jest że to odwieczny sen ludzkości o pokonywaniu przestrzeni, o przenoszeniu się bez wysiłku z miejsca na miejsce? Jak w bajce o latającym kobiercu, o skrzydlatym rumaku, o fruwającym kufrze? Być uprowadzonym przez czarodziejski wehikuł, który się porusza własną, utajoną siłą, niechby tam już z nieznaczną pomocą pasażera! Bo to dzieciaki męczą się, ciągną pod górę sanki przez kilka minut, by ujechać „darmo" zaledwie parę sekund. Nie jest to jedynie sportowa pasja, to atawistyczny sen o czarodziejskim wehikule.

— A kusz mikrus jeden z drugim! — robi porządek dozorca. — Szportu im się po plantacjach zachciało. A nogi za pas, bo cię rodzona mama nie pozna.

Chłopiec umyka w panicznym strachu, wlokąc swój czarodziejski wehikuł, skaczący po nierównym terenie.

Schodzę po romantycznych schodkach w ulicę Czereśniową. Cicho tu i pięknie jak w bajce. Drzewka czereśniowe otulone białym puchem, prawie że tchną wiosną, majem. Wiatr zwiewa sypkie chmurki śniegu. Nieznośny pies przypada do parkanu i ujadaniem mąci nastrój zakochanym parom. Ale zakochani, jak to zakochani, patrzą nań z rozczuleniem i usiłują pieszczotliwymi słowy pozyskać sympatię hałaśliwego intruza. Miłość, jak wiadomo, nie znosi wrogości i nie ma dla niej zrozumienia.

W samotnej wędrówce wychodzę na skrzyżowanie uliczek. Przemknęły sanie, odsłaniając widok na placyk pod latarnią. I tu, w tym uroczym zakątku, nareszcie.., spotykam bałwana! Jest duży, gruby, monumentalny i pełen godności, jak pogański bożek. Straszliwy jak kamienny posąg czarownicy z zamierzchłych czasów. Okrągła głowa spoczywa bezpośrednio na szerokich barach, szyi, rąk i nóg brak, kadłub spływa ku podstawie łagodnym stokiem. Oczy — dwa okrągłe, czarne węgielki są idealnie bezmyślne. Zamiast nosa bury patyk, bylejak wsadzony. Nawet bałwan, bożek śniegu, traci z całkiem bliska!

No i kiedy ze spaceru wracam tymi samymi drogami, śnieg zaczyna topnieć w czarne, mokre kałuże. Robi się brzydko, przejmująco wilgotnie, smutno.

Pozostaje fakt niezbity: dawniej było więcej śniegu, a ten śnieg był lepszy, solidniejszy, trwalszy.

Czy może mówią tak zawsze „starzy ludzie"?..

MARIA ORZECHOWSKA

Paryskie migawki

Oficjalna wizyta angielskiej pary królewskiej w Paryżu — Gustaw V. inauguruje stadion tenisowy

Paryż, w lutym.

W tych dniach opublikowaną została oficjalnie wiadomość o tym, że prezydent Francji zaprosił króla Jerzego VI i królowę Elżbietę do złożenia mu wizyty i że zaproszenie to zostało przyjęte. Zapowiedź tej wizyty, naznaczonej na dzień 28 czerwca b. r., wywołała żywe zadowolenie zarówno w Paryżu, jak i w Londynie.

W sferach dyplomatycznych francuskich podkreśla się fakt, że ta wizyta będzie pierwszym oficjalnym wyjazdem zagranicę angielskiej pary królewskiej, od chwili wstąpienia na tron.

Ostatni pobyt obecnego monarchy w Paryżu datuje z roku 1935, kiedy to przybył do Francji jeszcze jako książę Jorku. Naogół panuje zgodna opinia, że znaczenie pobytu głowy Imperium Brytyjskiego jako gościa p. Alberta Lebrun'a będzie — zwłaszcza w obecnej fazie stosunków europejskich — wydarzeniem bardzo wielkiej wagi.

Program pobytu nie został jeszcze definitywnie ustalony; wiadomo wszakże, że złożą się nań ceremonie i obchody przypominające braterstwo broni francusko - angielskie oraz manifestacje wspólnej woli utrzymania pokoju.

Prasa obu krajów poświęca temu wydarzeniu liczne artykuły, aprobując entuzjastycznie i jednomyślnie decyzję króla Jerzego, t. j. przyjęcie francuskiego zaproszenia, uważając, że ścisła współpraca między Francją i Anglią jest niezbędnym czynnikiem równowagi i pokoju europejskiego.

Zwraca się uwagę na doniosłe następstwa każdej wizyty angielskich monarchów w Paryżu, oraz na fakt coraz większej częstości tych wizyt: w ciągu 38 lat wieku XX. Francja gościła u siebie (oficjalnie) władców angielskich już 5 razy, podczas gdy przez cztery poprzednie wieki wizyt tych było zaledwie trzy.

* * *

Szwecja jest jednym z nielicznych w obecnej epoce krajów szczęśliwej prosperity. Toteż jej władca, król Gustaw V. może sobie spokojnie pozwolić na igraszki sportowe, a nawet na osiągnięcie w nich rekordowej, przynajmniej jak na koronowaną głowę, biegłości.

Mimo swoich 80 lat, które dźwiga z modzieńczą werwą i swobodą na barkach, notabene najwyższych i najsilniejszych wśród wszystkich monarchów współczesnych, Gustaw oddaje się z zapałem ulubionemu sportowi, tenisowi i nie pomija żadnej okazji odegrania choć kilku setów.

Przejeżdżającemu w stronę Riviery (gdzie corocznie spędza zimę na uprawianiu sportów) monarsze, zgotował Paryż nielada niespodziankę: Powierzono mu misję inauguracji największego na świecie krytego stadionu tenisowego imienia Piotra de Coubertin, zasłużonego propagatora Igrzysk Olimpijskich. Na tę uroczystość przygotowano zarazem mecz tenisowy Francja—Szwecja.

W towarzystwie prezydenta republiki p. Lebrun, Gustaw V. zasiada w loży głównej, i wkrótce, po odbyciu kilku ceremonij oficjalnych, stadion jest dodany do użytku.

Następuje akt drugi: mecz francusko—szwedzki. Po długiej walce, zwycięstwo chyli się na stronę Francuzów, którym też ostatecznie przypada w udziale puchar króla Szwecji.

Wreszcie, akt trzeci, nie oficjalny, nie przewidywany, ani przygotowany, ale za to najciekawszy. Oto sędziwy monarcha przemienia się w gracza, opuszcza lożę i — na oczach otaczającej publiczności zajmuje miejsce na korcie. Mister G. (pseudonim tenisowy Gustawa V.) gra z swym „poddanym", Karolem Schroederem, przeciw Francuzom Paul Feret i Raymond Rodel. Wielokrotnie w ciągu tej partii udowadnia widzom, że nie stracił dotychczas żadnej ze swych zalet, które go czynią mistrzem rakiety. Wreszcie odnosi zwycięstwo nad partnerami, zwycięża zasłużenie.

W loży — prezydent Lebrun uśmiecha się pogodnie i bije brawo; to samo czyni publiczność. W sąsiedniej loży, niedaleko prezydencjalnej, promienieje z zadowolenia sympatyczny staruszek. To lekarz przyboczny Jego Królewskiej Mości. O, ten najwięcej ma praw i racji być zadowolonym. Pomyślcie: jego pacjent wkroczył już w 81 rok życia i mimo to pozostaje w tak świetnej formie.

„On jest nadzwyczajny" — zwierza się otaczającym go dziennikarzom lekarz. „Niejednokrotnie z trudem przychodzi mi zahamować zapał sportowy Jego Królewskiej Mości. I nie zawsze mi się to udaje. Czy wiecie panowie, że „Mister G.", ledwie przełknie ostatnie danie obiadowe, bierze rakietę i biegnie w stronę kortu? A nie sądzcie, że jego posiłek jest skromny i lekki".

Tymczasem król, ukończywszy jeszcze dwie partie, równie zwycięsko jak pierwszą, wraca do swej loży. I tu jeszcze raz zdumiewa całą publiczność swą młodzieńczą siłą i zręcznością: zamiast użyć schodków, przeskakuje poręcz loży, poręcz coprawda niską, ale której przeskoczenie równałoby się samobójstwu dla innego osiemdziesięciolatka. Odebrawszy gratulacje od prezydenta Lebrun'a, Mister G. siada na poręczy i wdaje się w pogawędkę z otaczającymi lożę dziennikarzami i sportowcami. Są tam Borotra i Destreman, Pelizza i Bolelli, asy tenisowe Francji i Szwecji. Jego Wysokość, wesoły i szczęśliwy w otoczeniu tej młodzieży sportowej, odpowiada z życzliwością i poufałością na pytania, które pod jego adresem skierowują. Z wyjątkiem pytań politycznych. Im odpowiada wyłącznie kłębek niebieskiego dymu z królewskiego cygara i zagadkowy, milczący, lecz dobrotliwy uśmiech monarchy.

Zapytany o wrażenie, jakie wywarł na nim nowootwarty stadion, król odpowiedział: „Uważam, iż jest to teren znakomity. To najpiękniejszy kryty stadion tenisowy w Europie. Co do mnie, mam tylko jedno pragnienie: grać na nim znowu. Uczynię to przy powrotnym przejeździe".

W końcu, żegnany przez wszystkich z żalem i sympatią, monarcha odjechał do swych apartamentów w poselstwie szwedzkim.

AR-WOY-MAS

Życie Chopina

Pod takim tytułem ukazała się książka Juliusza Kadena-Bandrowskiego, nakł. Gebethnera i Wolffa Autor w swej opowieści o Chopinie odbiega bardzo od ustalonego typu biografii powieściowych Czytelnik nie znajdze tu monotonnej kolejności żmudnie pozbieranych faktów. To portret raczej, którego treścią jest i biografia Chopina w jej dramatycznych konsekwencjach, i osobowość jego duchowa i cielesna, oraz twórczość stopiona w jedność. Nikt jeszcze w prozie artystycznej nie mówił o Chopinie tak przejmująco i z taką prostotą. Nikt też nie komentował tak głęboko i wizualnie jego muzyki. Proza Kadenowska, zazwyczaj architektonicznie ciosana i kontrastowymi nasycona barwami, dobywa tu słów-odcieni, słów-ćwierćtonów i półświateł. Gwałtowna w swej ekspresji, utkana jest z rozległej i subtelnej skali światłocienia, jak Delacroix portret romantyczny Chopina, którego reprodukcja słusznie się w tej książce znalazła. Książka ta wzrusza nas, a jest to wzruszenie bardzo serdeczne, chopinowskie i bardzo polskie.

...program radjowy.

PIĄTEK, 18 LUTEGO

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dal szkół. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.45 Muzyka operowa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Pog. społeczna. — 13.50 Lw. Koncert mieszany. — 14.30 Lw. Muzyka lekka. — 14.43 III Zapowiedź konkursu K. K. O. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — 15.20 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Jak pracują nasze mamy". — 16.00 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa: „Więcej humoru, więcej radości" — na wsz. Rozgł. P. R. — 16.15 „Kalejdoskop" — audycja muzyczna. 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Spółdzielczy kotlet". — 17.15 Utwory fortepianowe. — 17.50 Przegląd wydawnictw. — 18.00 Komun. śniegowy. — Wiadom. sportowe. — 18.10 Lw. Informator turystyczny. 18.15 Lw. Koncert rozrywkowy w wykon. Tria salonowego. — 18.35 Lw. „Kar-nawał" felieton W. Raorta. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. 19.00 Komedie Aleksandra Fredry. — 19.30 Pieśni w wykon. chóru „Echo" z Bydgoszczy. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Koncert symfoniczny. — 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. „Radio-kabaret" — z płyt w opr. A. Fleischera.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.00 Droitwich. „Sprzedana narzeczona" — opera.
21.00 Mediolan. Konc. symfon.
21.00 Rzym. „Ewa" — operetka Lehara.
24.00 Radio Paris. Konc. nocny.

M. WRZEŚNIEWSKA-KRUCZKOWSKA 10

OJCIEC

(Opowiadanie)

(Ciąg dalszy.)

— Własne dziecko nienawidzisz, męczysz je, gubisz.

— Ano! dobrze powiedziałaś, że własne. Gdy nędzarz dostaje coś w łapę, coś dla siebie, własność jakąś, to się z nią obchodzi jak umie i jak go nauczyli. Dopiero ludzka ocena wskazuje: dobrze czy źle.

— Nienawiść swoją obcym, a silnym boisz sę okazać całą ją na syna przelewasz.

— Dobrze mówsz. Silny a obcy nie boi się mojej nienawiści, nic sobie z niej nie robi, nie myśli o niej. A syn musi się z nią liczyć, dla niego ona coś waży. Mimo to człowiekowi, który dla nikogo nigdy nic nie znaczył, z którym nikt się nie liczył — ano! miło to człowiekowi — powiadam, którego za popychadło wszyscy mieli, gdy się dla kogoś ważny, znaczący i nieunikniony staje. Słaby, wtedy swą siłę pokazuje, głupi swą mądrość, niepotrzebny swą ważność. Gdybyś ty była żoną uległą, może z synem obchodziłbym się inaczej.

— Głupcze! uległym można być tylko z miłości. A jakże cię kochać mogłam, gdy twoje serce nie męskie, ale bojaźliwe i zawistne było ponad wszelką miarę.

— Dziwnego się poza światem nauczyłaś języka. Widać głupia i ślepa nie jesteś.

— Poza światem miłosnym mówi się językiem, zawsze, od samego początku. I dlatego zaświat jest zawsze, w miłosnym czasie nieskończony. A co miłością na świecie nie jest związane — nietrwałe jest.

— A jakoś wracasz tutaj, chociaż przy mnie kochania nie zaznałaś. Silna byłaś, babo! a ja nic z lubienia, tylko z głupoty, z tępoty przyrodzonej, ze zwyczaju cię wziąłem. Widocznie i co na świecie głupotą, a tępotą, a zwyczajem jest związane — to też trwałe.

— Z potrzeby bierze się do chaty kobietę i z tęsknoty.

— Głupi twój język i gwałtowny jak i za życia. Byłem wtedy na darabach, gdy mi przynieśli wieść, że mama zmarła, że siostry zamężne, że najstarszy brat u swej żony na gospodarstwie, a nasza chałupa stoi — wziąć ją mogę. Więc wziąłem, bo i wilk-samotnik ma swoje legowisko. A spłacić trzeba było tę ćwiartkę ziemniaków siostrom i bratu, ty się naswatałaś ze swoją krową i pieniędzmi po tacie, więc przyjąłem. Rzucać się po domu zaczęłaś, wymyślać odrazu, bić, pomiatać mną, niby na swoim rodzicielskim się rozsiadłaś. Z patykiem za mną biegałaś, mężowskiego prawa nie szanowałaś wcale. Jakaż to może być miłość?

— Miłość i nienawiść udziela się ludziom jak i zaraza. Dwa to bratanki, a wybór od serca ludzkiego zależy. Ty zło wybrałeś jak wąż. Z jadem nosiłeś się wszędzie, jadem wypełniłeś chatę.

— Kto długo sól wodą popija — cukru i w goryczy nie znosi.

— Sól przeżera serce i rozum, kto jej pełny — głupotą się rządzi i cierpkością, innym słodkie soki odbiera, jak ty synowi i swój jad zaszczepia. Dlatego nigdy sam nie poznasz co to słodycz, co to prawdziwa ważność na miłości oparta. Nie rządzisz synem, tylko twoja nienawiść narówno nim rządzi, jak i tobą, zawistniku.

Mikołaj oderwał się od okna, chwyciła go duszność. Jeszcze widział żonine wargi i zapadnięty podbródek, lecz już nie odczytywał słów, które mu, jak wyzwanie rzuciła. Nie odczytywał tych słów w sobie. Szarpnęły mocno jego najczulszą strunę. Jakaż jest siła wyższa nad niego samego, która rządzi jego własnością? Czyżby znowu był czyimś parobkiem, chociażby swej nienawiści? Zawsze dźwigać trzeba na sobie jarzmo obcego panowania? Spojrzał bystro na syna. Iwan stał nieruchomo z głową spuszczoną w dół. Mikołaj zachłysnął się nagle drażniącą myślą:

— O czym myślisz?

Iwan podniósł głowę. Było to najdziwniejsze pytanie, jakie mógł z ust ojca usłyszeć. Myśleć? Owszem, ojciec myślał. To było widoczne, świadczyła o tym gra muskułów twarzy, błyski w oczach i każde wypowiedziane zdanie. Lecz twarz Iwana była nieruchomą maską. Widocznie stary dobrze się w nią wpatrywał, skoro zaelektryzowało go jakieś drgnienie powieki, skurcz ust, zmarszczka koło oka. Pytanie było niespodziewane i dla Iwana i dla samego Mikołaja. To, ażeby syn myślał było niedopuszczalne, było godnym kary wyskokiem, czymś podważającym mikołajowe poczucie bezpieczeństwa i usankcjonowanej przez nienawiść — wygody.

— O czym? — pytał.

— O twojej mowie.

(C. d. n.)

DZIEŃ GOSPODARCZY

Stała rozbudowa Gdyni

Na dorocznej konferencji prasowej Komisariatu Rządu w Gdyni poinformowano prasę o osiągnięciach we wszystkich dziedzinach gospodarki miejskiej w r. ub. oraz o zamierzeniach na przyszłość. Stwierdzić należy, że inwestycje zeszłoroczne przyczyniły się w znacznym stopniu do usprawnienia życia gospodarczego miasta i zaspokojenia potrzeb jego mieszkańców.

Rozbudowa miasta przybrała w 1937 r. tempo rekordowe: wykończono bowiem 241 budynków kosztem 13 milj. zł., wobec 11 milj. zł. w 1936 r., a rozpoczęte inwestycje wyniosą około 8 milj. zł. Dla całkowitego zaspokojenia głodu mieszkaniowego w Gdyni należy wybudować dodatkowo 16 tys. izb. W 1937 r. program roczny osiągnięty został w 100 procentach, a w 1938 r. będzie prawdopodobnie przekroczony.

Na inwestycje wodociągowe i kanalizacyjne wydatkowano w r. ub. 901 tys. z., wykonując 7.420 m. b. sieci z rur żeliwnych, 6.320 m. kanałów sanitarnych z rur kamionkowych, 4.955 m. b. kanałów deszczowych z rur betonowych. Poza tym wybudowano stację przepompowań i ścieków.

W roku bieżącym wykończona będzie rozbudowa gmachu Komisariatu Rządu, przy czym powiększony on będzie z 10 tys. m. sześc. na 30 tys. m. sześc.

W dziedzinie higieny sanitarnej, tak szczególnie ważnej dla miasta portowego podjęto studia na budowę miejskiego szpitala powszechnego, który będzie wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia i przeznaczony będzie nie tylko dla Gdyni, ale i dla całego Pomorza północnego. W trosce o czystość mieszkańców wybudowano w r. ub. dwie łaźnie publiczne.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo to Gdynia posiada 16 publicznych szkół powszechnych o 132 izbach, mieszczących 11.415 uczniów. Budżet miasta na 1938 r. przewiduje budowę dalszych szkół za 539 tys. zł. Z kwoty tej przewidziane jest na budowę szkół powszechnych 279 tys. zł., średnich 62 tys. zł., przedszkoli 39 tys. zł. i na dokształcenie 39 tys. zł. Wobec przyrostu szkół i liczby dzieci w Gdyni od nowego roku szkolnego powstanie samodzielny inspektorat szkolny.

Sprawy aprowizacji miasta i portu, której rozwiązanie jest istotnym warunkiem rozwoju miasta i portu zostały uregulowane przez oddanie do użytku nowoczesnej hali targowej jako aparatu zbiorczego i regulatora cen. Hala otwarta została w końcu r. ub. i obecnie pokrywa już 75% potrzeb Gdyni. Celem lepszego i sprawniejszego zaopatrzenia w produkty spożywcze Gdyni podjęte zostały kroki dla powołania spółdzielni centralnej. Poza tym ważnym czynnikiem w aprowizacji miasta jest oddana niedawno do użytku rzeźnia i targowisko zwierzęce.

Brak w Polsce mieszkań jednoizbowych

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", Państwowy plan inwestycyjny z 40 milionów zł. przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe przeznacza 10 milj. zł. na budowę małych, robotniczych mieszkań. Powinno to jednak ulec zmianie w tym sensie, że cała suma win na iść na budownictwo małych mieszkań, gdyż tu potrzeby są dużo większe i najpilniejsze. Odsetek mieszkań jednoizbowych w stosunku do ogółu mieszkań wynosi w Polsce 36,5, w Czechosłowacji 22,4, w Anglii 4,7, w Niemczech 3,1. Osób na jedną izbę w mieszkaniach jednoizbowych przypada w Polsce 4, w Czechosłowacji 3, w Anglii i w Niemczech 2.

Stowarzyszenie piekarzy chrześcijan

Ostatnio zawiązane zostało w Warszawie nowe Stowarzyszenie Mistrzów Piekarskich, mające na celu obronę zawodu rzemieślników piekarskich chrześcijan.

W czwartek 15 b. m. odbyło się przy ul. Miodowej 14 zebranie inauguracyjne Stowarzyszenia Mistrzów Piekarskich. Nowe Stowarzyszenie wydawać będzie własne pismo p. n. „Mistrz Piekarski". (PAGIS)

Budowa mostu pod Sandomierzem

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", pod Sandomierzem zbudowany będzie nowy most na Wiśle szerokości 15 metrów, stanowiący ostatni wyraz techniki w tej dziedzinie. Przez most ten przebiegać będzie autostrada Warszawa—Lwów. Roboty rozpoczną się z wiosną b. r.

Polskie transatlantyki „Łódź" i „Bielsko" będą obsługiwały polski przemysł włókienniczy

Nazwy dwóch nowych statków budowanych w stoczni Gdańskiej przez S. A. Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe, a przeznaczone do obsługi z portami zatoki Meksykańskiej zostały już ostatecznie ustalone. Pierwszy ze statków nosić będzie nazwę „Łódź", drugi — „Bielsko" — od nazwy największych ośrodków przemysłu włókienniczego w Polsce. Wspomniane statki przewozić będą bawełnę z portów zachodnio-meksykańskich do Polski; będą to więc pierwsze polskie statki na popularnie zwanej „linii bawełnianej", która uruchomiona w roku ub. posługuje się do tej pory statkami czarterowanymi u zagranicznych towarzystw. Z uwagi na poważną pozycję, którą zajmuje bawełna w imporcie do Polski, i w ogóle w życiu gospodarczym kraju, uruchomienie „Bielska" i „Łodzi" równa się zdobyciu przez polski handel zagraniczny możności bezpośredniej wymiany gospodarczej z krajami, których porty leżą nad zatoką Meksykańską. Zarówno „Bielsko" jak i „Łódź" będą statkami o pojemności po 6.500 ton. Do użytku oba statki oddane będą jesienią 1939 r. Trasa nowych statków biec będzie z Gdyni do Nowego Jorku, New-Orlean, Huston i Galveston

1 samochód na 1.000 mieszkańców w Polsce

Główny Urząd Statystyczny podaje, że na dzień 1 stycznia 1938 r. było w Polsce 34.324 samochodów i 9.876 motocykli. Pomijając Warszawę, gdzie z natury rzeczy, jako w stolicy państwa, pojazdów tych było najwięcej, na obszarze poszczególnych województw rozmieściły się one następująco: samochodów ogółem miały najwięcej województwa poznańskie (5.375) i śląskie (3.713), najmniej tarnopolskie (261) i poleskie (297). Samochodów prywatnych i urzędowych było najwięcej w poznańskim (3.471) i śląskim (2.551), najmniej w nowogródzkim (163) i tarnopolskim (173); dorożek (taksówek) najwięcej w poznańskim (530) i lwowskim (409), najmniej w wołyńskim (22) i poleskim (23); autobusów najwięcej w poznańskim (222) i łódzkim (194), najmniej w stanisławowskim (21) i poleskim (27); samochodów ciężarowych najwięcej w poznańskim (1.009) i pomorskim (758), najmniej w tarnopolskim (27) i stanisławowskim (42); motocykli najwięcej w poznańskim (1.491) i śląskim (1.309), najmniej w poleskim (95) i nowogródzkim (102). Przeciętnie wypadało w Polsce w dniu 1 stycznia 1938 r. 1.000 osób na 1 samochód. Przypomnieć tu należy, że w Stanach Zjednoczonych wypada na 1 samochód — osób 5.

Wełna w niebezpieczeństwie

Według informacji prasy angielskiej produkcja i handel wełną w Australii, Nowej Zelandii i Południowej Afryce jest w niebezpieczeństwie. Mianowicie duży koncern japoński Showa Sangijo Kaisha buduje w Kanagawa fabrykę „jedwabnej wełny" (silk wool), nowego zastępczego włókna z kazeiny wydobytej z ziarn mandżurskich soi. Budowa fabryki ma być ukończona w kwietniu r. b. Fabryka ta ma zużywać dziennie 40 ton miazgi soi na wyprodukowanie 5 ton nowego włókna. Koszty produkcji oblicza na 40 sen za 1 b. Ubranie z tego włókna ma być znacznie cieplejsze.

Innym niebezpieczeństwem dla naturalnego włókna jest produkcja wełny z ryb. Mianowicie Niemcy założyli blisko Hamburga fabrykę produkującą włókno z rybiego białka używane na ubrania. Produkcja ta jest do tego stopnia opacalna, że planuje się rozbudowę floty rybackiej mającej łowić dla fabryki ryby w okolicach Nowej Funlandii.

Artykuły rolnicze dla C. O. P.

W dniu 12 lutego b. r. odbyła się we Lwowie konferencja przedstawicieli Lwowskiej i Krakowskiej Izby Rolniczej, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, Syndykatu Spółdzielni Rolniczych, Związku Handlowego Spółdzielni Składnic i Sklepów K. R. Małopolskiego Związku Mleczarskiego oraz przedstawiciели Organizacji Rolniczych Środkowej Małopolski.

Przedmiotem obrad była sprawa zaopatrzenia w artykuły rolnicze i gospodarcze Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Ustalono plan pracy, środki działania i potrzeby finansowe z tym, że akcja cała będzie prowadzona pod kątem widzenia interesów rolników zamieszkałych na terenie C. O. P. Prace nad dostosowaniem produkcji do potrzeb tego okręgu poprowadzi Lwowska i Krakowska Izba Rolnicza w oparciu o terenowe Okręgowe Towarzystwa Rolnicze. Prace nad organizacją zbytu i zaopatrzenia poprowadzi Małopolskie Towarzystwo Rolnicze wspólnie ze Związkiem Spółdzielni Rolniczych i Centralami Handlowymi w oparciu o istniejącą już na tym terenie Spółdzielnię. Projektuje się ponadto — w związku z ustalonym planem pracy — założenie kilku nowych Spółdzielni.

Celem wykonania tego programu Lwowska Izba Rolnicza delegowała jako sekretarza tymczasowej Rady Gospodarczej C. O. P. P. Pieniążka, zaś Małopolskie Towarzystwo Rolnicze p. inż. Wilkosza. Siedzibą pracy obu delegatów jest Rzeszów.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.87 — 89.40, dolary amerykańskie 5.26 i pół — 5.24, dolary kanadyjskie 5.26 — 5.23 i pół, floreny holenderskie 296.44 — 294.70, franki francuskie — 17.46 — 17.16, franki szwajcarskie 123.05 — 122.25, funty angielskie 26.58 — 26.42, guldeny gdańskie 100.25 — 99.75, korony czeskie 17.60 — 16.90, korony duńskie 118.65 — 17.80, korony norweskie 133.58 — 132.60, korony szwedzkie 137.04 — 136.05, liry włoskie 21.80 — 20.90, marki fińskie 11.75 — 11.25, marki niemieckie 101.00 — 95.00, — szylingi austriackie 99.50 — 97.00, marki niemieckie srebrne 116.00 — 110.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 65.00 — 64.25 — ostatnie setki, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 82.75 — serie 92.00, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja 83.25 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna — 68.25, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 43.00 — 43.38, 4 proc. poż. konsolidacyjna 67.50 — 66.50 — ostatnie drobne.

Tendencja nieco mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 118.00 — imienne 117.25, — Lilpop 63.00. Starachowice 40.00 — 39.50 Żyrardów 72.50, Haberbusch 48.00

Tendencja mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.65 — 89.87 — 89.43, Berlin — 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.00 — 100.25 — 99.75, Amsterdam 295.70 — 296.44 — 294.96, Kopenhaga 118.65 — 118.05, Londyn 26.51 — 26.58 — 26.44, N. Jork czeki 5.26 i pięć ósmych — 5.27 i siedem ósmych — 5.25 i trzy ósme, N. Jork kabel 5.27 — 5.28 i jedna czwarta — 5.25 i trzy czwarte, Oslo 133.58 — 132.92, Paryż 17.36 — 17.46 — 17.26, Praga 18.52 — 18.57 — 18.47, Sztokholm 136.70 — 137.04 — 136.36, Zurych — 122.75 — 123.05 — 122.45. Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 27.85 — 27.71, Helsinki — 11.75 — 11.69, Montreal 5.27 i pół — 5.25. Tel Aviv 26.58 — 26.44.

Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Pszenica: czerwona jednolita 26.50 — 26.75, czerwona zbierana 25.50 — 25.75, — biała jednolita 27.00 — 27.25, biała zbierana 25.75 — 26.00, żyto I standart 20.50 — 20.75, żyto II standart 20.00 — 20.25, hreczka przemiałowa 100 proc. 17.75 — 18.25, — mąka pszenna razowa 0—95 proc. 31.00 — 31.50, mąka żytnia razowa 0—95 proc. — 24.25 — 24.75, łubin niebieski 15.00 — 15.50 łubin żółty 16.00 — 16.50, kanar 45.00 — 50.00.

Obroty i transakcje:

Pszenica obrót 694 ton, tendencja lekko zniżkowa. Żyto obrót 419 ton, tendencja lekko zniżkowa Jęczmień obrót 160 ton, tendencja spokojna. Owies obrót 54 ton, tendencja spokojna.

Ogólny obrót 2261 ton.

Interwencyjne zakupy bydła

Celem zapobieżenia katastrofalnemu spadkowi cen na bydło rogate, wywoływanemu masowym wyzbywaniem się inwentarza przez rolników w związku z klęską braku pasz, Warszawska Izba Rolnicza zorganizowała w IV kwartale ub. r. przy współudziale Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych zakupy interwencyjne bydła na terenach najbardziej klęską suszy dotkniętych. W wyniku tej akcji zakupiono następujące ilości bydła: na terenie pow. Przasnysz — 70 szt., pow. Sierpc — 52, pow. Mława 180, Rawa Maz. — 45, pow. Skierniewice — 52 sztuk.

Wiadomości bieżące

18 lutego

Piątek
Flawiana
Jutro: Konrada
Wschód słońca 6'48
Zachód „ 16'54

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Piątek, 18. II. .730 „Staroświecka Idylla".
Sobota, 19. II. 7.30 „Staroświecka idylla".
Niedziela, 20. II. 12 VI Koncert symfoniczny filharmonii lwowskiej.
Niedziela, 20. II. 3.30 „Sissy".
Niedziela, 20. II. 7.30 „Staroświecka idylla".

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 18. II. 7.30 „Domek z kart".
Sobota, 19. II. 7.30 „Domek z kart".
Niedziela, 20. II. 3.30 „W perfumerii".
Niedziela, 20. II. 7.30 „Domek z kart".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Droga morska Bagdad-Indie".
ATLANTIC: „Kurier carski".
CASINO: „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje".
CHIMERA: „Moje szczęście, to ty"
EUROPA: „Dunia".
GLORIA: „Żółty skarb" oraz „Sprzedawca traktorów".
GRAŻYNA: „Znachor".
KOPERNIK: „Statek niewolników".
MARYSIEŃKA: „Magiczny klucz".
METRO: „Sam na sam".
MUZA: „Gdy kwitną bzy".
PALACE: „Strzelec z Bengali".
PAX: „Barbara Radziwiłłówna".
RAJ: „Skłamałam".
RIALTO: „Ich stu i ona jedna".
STYLOWY: „Dziewczęta z Nowolipek" i rewia.
ŚWIT: „Trafalgar" i „Papua".
TON: „Książę X" oraz „Lot straceńców".
UCIECHA: „Władca podwodnego świata" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 lub Legionów 3 (oficyny): „Niemcy".

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Turcja".

TEATR

— TEATR WIELKI dziś i jutro na przedstawieniach po cenach zniż. „Staroświecka idylla" w wyk.: Ankwicz-Szyjkowska; Zielińska, Żmijewska, Borowski, Guttner, Ostoja-Staszewski, Szymański, Nieprzewski, Nawrocki, w reż. H. Szletyńskiego. Abon. 11. Dla młodzieży do lat 17 niedozwolone.

— TEATR ROZMAITOŚCI dziś i jutro „Domek z kart" w znakomitym wykonaniu Karin Tiche i Mierzejewski, Chaniecka, Baryka, — Czajkowska, Draczewska, Kipeniówna, Kępka-Bajerski, Szalawski, Zintel, z udz. baletu oraz damskiego kwartetu revellersów. Abon. 12.

— NIEDZIELNE POPOŁ. PRZEDSTAWIENIA PO CENACH ZNIŻ. wypełnią: w Teatrze Wielkim zawsze niezawodna, ciesząca się rekordową frekwencją publiczności, czarująca i wspaniale wystawiona operetka „Sissy" — w Teatrze Rozmaitości, jedna z najbardziej sukcesowych sztuk sezonu, zabawna a jednocześnie nastrojowa komedia „W perfumerii". Ważne abonamenty.

— VI KONCERT SYMFON. FILHAR. LWOWSKIEJ W TEATRZE W. w niedzielę 20 b. m. na poranku o 12-tej w południe z udz. znakomitego kompozytora-dyrygenta dra Stefana Śledzińskiego z solistą wybitnym pianistą drem Edwardem Steinbergerem. Program obejmie: Zarzyckiego, Dobrzyńskiego i Bacewiczówny oraz Rachmaninowa. Ceny od gr. 25 do zł. 2.

— DWIE NOWE PREMIERY TEATRÓW MIEJ. W opracowaniu inscenizatorskim dyr. J. Warneckiego, znajduje się jedna z najwybitniejszych pozycji repertuarowych, powojennego teatru francuskiego, sztuka „Donogoo Tonka" Jules Romains'a. Jednocześnie w opracowaniu reżys. J. Szyndlera znajduje się angielska sztuka Suttona Vane p. t. „Niezwykła podróż"

Rozbudowa Zaleszczyk

Dążąc do podniesienia poziomu Uzdrowiska Zaleszczyk p. wojewoda tarnopolski T. Malicki zainicjował szereg konferencyj z udz. organów fachowych Urzędu Wojew., miejscowych władz i czynników społecznych dla omawiania zagadnień związanych z tym problemem.

Na konferencji omówiono sprawy dalszej rozbudowy Uzdrowiska w kierunku kontynuowania rozpoczętych już robót, budowy zakładu leczniczo-zdrojowego, wykonania racjonalnego planu zabudowania, uporządkowania i zadrzewienia dróg i ścieżek oraz stoku jaru dniestrowego.

Dr Parymończyk uzasadnił potrzebę budowy zakładu hydropatycznego pod kreślając, że istnienie takiego zakładu przyczyni się w znacznej mierze do podniesienia Uzdrowiska. Zakład ma umożliwić korzystanie z urządzeń uzdrowiskowych dla ozdrowieńców, neurastenikow, chorych na nieżyty dróg oddechowych i łagodną gruźlicę, jak również szereg innych chorób.

Stronę techniczną projektu referował inż. Jupiter. Dwupiętrowy gmach zakładu ma charakter reprezentacyjny o dużym rozmachu i nowoczesnej architekturze. Zawierać będzie laboratorium analityczne, łazienki, wziewalnię, oddział wodolecznicy, masażu, pomieszczenie dla Komisji Uzdrowiskowej, czytelnię, kasyno i restaurację, pokoje hotelowe, obszerne kryte i otwarte tarasy, pomieszczenie dla dyrektora Zakładu. Koszt budowy wyniesie 250.000 złotych. Omówiono również sprawę połączenia obu plaż bulwarem i utworzenia w przedłużeniu plaży słonecznej rezerwatu naturalnego zbocza nadbrzeżnego. W toku dyskusji uchwalono konieczność dalszego prowadzenia robót kanalizacyjnych, tudzież przebudowę sieci wodociągowej. Roboty po wyższe będą finansowane przez Fundusz Pracy.

W związku z powyższymi robotami okazała się konieczność opracowania nowego projektu zabudowy miasta, które to prace powierzono Biuru Regionalnemu we Lwowie

---

Szantażyści przy okienku poste-restante

(—) Przed sędzią grodzkim dr Grzybowskim odbyła się wczoraj niezwykła rozprawa. Jako oskarżeni stanęli bracia Joachim i Salomon Mundowie, mechanicy, oraz piekarz Ferdynand Remer, którzy odpowiadali za szantaż.

Przed kilku dniami do sklepu galanteryjnego Markusa Webera przy ul. Żółkiewskiej 25 włamali się w nocy złodzieje i skradli towary ogólnej wartości około 500 zł. Kupiec, przybywszy rano do sklepu, spostrzegł ślady włamania i zawiadomił o tym policję, która wszczęła dochodzenia.

Niebawem Weber otrzymał list z pogróżkami, podpisany fikcyjnym nazwiskiem. Autor listu twierdził, że włamanie było sfingowane przez właściciela sklepu w celu uzyskania premii asekuracyjnej i żądał od Webera 250 zł. za milczenie — w przeciwnym razie groził doniesieniem na policję o rzekomym oszustwie. Pieniądze miały być wręczone do 24 godzin przy okienku poste-restante na poczcie.

Weber, nie poczuwając się do winy, nie reagował na szantaż i nawet nie zawiadomił zrazu policji. Po kilku dniach on i jego pracownik otrzymali znowu podobne listy. Weber udał się wtedy do wydziału śledczego policji z prośbą o pomoc. O oznaczonej porze przy okienku poste-restante aresztowani zostali trzej szantażyści. Byli to obaj Mundowie i Remer. Przyznali się oni wczoraj przed sądem do autorstwa listów. Rozprawa została odroczona celem powołania świadków.

RADIO

— SUKCESY KONCERTÓW P. R. — Koncerty P. R. cieszą się coraz większym powodzeniem w broadcastingach zagranicznych; zarówno program jak i wykonawcy audycji zdobywają sobie coraz większą popularność wśród obcych słuchaczy. Ostatnio Polskie Radio nadawało trzy koncerty na zagranicę.

— JASCHA HORENSTEIN I ZB. DRZEWIECKI Piątkowy koncert filharmoniczny dn. 18 b. m. o 20 transmitowany będzie przez polskie rozgłośnie. Program obejmie dzieła o pierwszorzędnej wartości. Orkiestrą dyryguje Jascha Horenstein, partię fortepianową IV Symfonii Szymanowskiego odegra Zb. Drzewiecki.

— RADIOFONIZACJA SZPITALI W DROHOBYCZU. W lutym r. 1936 powstał w Drohobyczu obyw. komitet radiofonizacji miejscowego szpitala. Działalność radiofonizacyjną zainicjowały odczyty wygłoszone w Drohobyczu i Borysławiu przez kier. akcji „Radio-chorym", Ks. kan. M. Rękasa. Zebrano wkrótce potrzebne fundusze. Zakupiono radiową centralę odbiorczą i 25 głośników. W piątek 18 b. m. odbędzie się poświęcenie tej instalacji radiowej i oddanie jej do użytku chorym. W związku z tym o 8.10 wygłoszą przemówienia przez radio: dyr. Rozgłości Lwow. J. Petry i ks. kan. M. Rękas.

— WSZYSCY RADIOSŁUCHACZE, zarejestrowani w grudniu, styczniu lub lutym — uwaga! Lwowski konkurs dla nowych radiosłuchaczy zbliża się ku końcowi. Kto nie wziął jeszcze udziału w konkursie, niech dziś jeszcze napisze kartkę do Polskiego Radia, Lwów, Batorego 6. „Konkurs dla nowych radiosłuchaczy". — Odpowiedzieć zwięźle na pytanie: „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem" — Podać imię, nazwisko, zawód i adres, numer zezwolenia radiowego, nazwę urzędu, w którym dokonano rejestracji i jej datę. Do zdobycia: uszyte na miarę ubrania, palta, kurtki, dalej kołdry, materace, poduszki, zegarki, płyty gramofonowe, akumulatory, skrzypce, książki i t. d. Poza tym uczestnicy konkursu mają możność zdobycia premii 1.000 zł.

— WIECZORNICA KARNAWAŁOWA. Następną z kolei propagandową imprezą P. R. w karnawale, będzie wieczornica taneczna w sali Teatru Miejskiego w Płocku. — Wieczornica odbędzie się 19 b. m. i trwać będzie od 21 do 2 po północy. W czasie wieczornicy grać będzie Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zd. Górzyńskiego, ponad to, wystąpi „Trójka Radiowa" oraz jako konferansjerzy p. J. Opieński i H. Ładosz. Wieczornica radiowa z Płocka transmitowana będzie na całą Polskę, dzięki czemu radiosłuchacze w innych miastach, kluby i stowarzyszenia będą mogły urządzić przy głośnikach wesołe zabawy

— RADIOSŁUCHACZY, którzy zgłaszali się z zapytaniem, gdzie nabyć „Antenę", zawierającą kupony konkursowe, zawiadamiamy, że jest do nabycia w Rozgłośni, Batorego 6, II. p.

KARNAWAŁ

— 19. II. BAL MŁODEJ ARCHITEKTURY w salach Hotelu George'a.

— 19. II. O 21.30 Drużyny P. C. K. urządzają w sali Posejmowej w gmachu Skarbka pl. Krakowski 12 — „Wesołą Noc Karnawałową".

— 19. II. RAUT RODZINY URZĘDNICZEJ w salonach reprezentacyjnych Pałacu Wojewódzkiego, urządzany przez Koło Urzędników Administracji Ogólnej. Szereg atrakcji i niespodzianek. Zaproszenia wydaje się do soboty godz. 14 Urząd wojewódzki I. p. drzwi nr. 8.

— 20. II NA POMOC ZIMOWĄ uczennice i uczniowie Konserw. Muz. Pol. Tow. Muzycznego, urządzają zabawę taneczną Dochód na Pomoc Zimową.

— 26. II. RAUT na dochód Opieki Społecznej Zw. Rezerwistów Koła 2 im. Battaglii Andrzeja, w salach własnych, ul. Rutowskiego 23.

ZEBRANIA

— WALNE ZEBRANIE 18 b. m. o 18 w czytelni Zakł. Jęz. Polsk. Kościuszki 9, I. p. „Lwowsk. Koła Tow. Miłośników Jęz. Polskiego", p. mgr. St. Hrabec odczyt „Gwara łyczakowska". Goście mile widziani.

— POL. TOW. MATEMATYCZNE. — Posiedzenie naukowe 19. b. m. o 20.15 w Inst. Matem. Uniw. św. Mikołaja 4. Prof. Dr S. Banach: O mierze w przestrzeniach abstrakcyjnych, Dr W. Hetper: O algebrze skończonych zbiorów wyrażeń.

Cyfry mówią...

(a) Statystyka Pogotowia Ratunkowego za grudzień wykazuje, iż ta tak nadzwyczaj humanitarna instytucja w miesiącu tym interweniowała w 1140 wypadkach. Wśród tych kronik wymie nia 20 zamachów samobójczych, 15 wy padków tramwajowych i samochodowych oraz 345 (!) wypadków, w których stwierdzono rany cięte, kłute i tłuczone w czasie rozmaitych zajść.

„KOBIETA i DOM"

Naszym Czytelniczkom komunikujemy, że dodatek „Kobieta i Dom" będzie począwszy od bieżącego tygodnia wychodził w każdą niedzielę, nie zaś jak dotąd, we czwartek. Zmianę tę wprowadzamy na wyraźne życzenie PT. Czytelniczek.

Redakcja

WYSTĘP OSZUSTA W PARKU

(a) Nieznany osobnik przystąpił w dniu wczorajszym w parku Kościuszki do przechodzącej aleją Marii Pfeifer z Brzuchowic i prosił ją o zmianę ban knotu 20-złotowego. Pfeiferowa nie do myślając się, iż wpada w sieć oszusta-złodzieja, chętnie usłuchała prośby nie znajomego i wręczyła mu dwie monety 10-złotowe, które osobnik szybko schował i zbiegł nie wręczywszy Pfeiferowej banknota. Poszkodowana zgłosiła się w komisariacie i podała rysopis oszusta.

I ŻELAZNA ŻALUZJA NIE CHRONI WYSTAWY PRZED ZŁODZIEJAMI!

(a) Nieznany złodziej rozciął wczorajszej nocy żelazną żaluzję, pokrywającą okno wystawowe sklepu Józefa Katza przy ul. Serbskiej 15, a po wytłoczeniu szyby w oknie, skradł 7 sztuczek płótna łącznej wartości około 200 złotych.

POŻAR WE FABRYCE MYDŁA

(a) Wczoraj późnym wieczorem wybuchł pożar we fabryce mydła Henryka Brückensteina przy ul. Panieńskiej l. 27. Ogień powstał z powodu zapalenia masy mydlanej w kotle w ilości 9 000 kg. i zniszczył część sufitu i dach fabryki. Szkoda oceniona została na 20.000 zł.

SUBLOKATORKA W CHARAKTERZE ZŁODZIEJKI

(a) Zamieszkała u Anny Czuczmanowej przy ul. Skarbkowskiej l. 41 nie jaka Maria Fitio, korzystając z nieobecności wymienionej, rozbiła szafę, z której na jej szkodę skradła 140 zł.

FATALNY UPADEK

(a) Zamieszkała w Sygniówce Wielkiej l. 222, 30-letnia Stefania Kanarska w czasie nabierania wody ze studni, głębokiej na 7 m., wpadła do niej i doznała ogólnych obrażeń.

KARNAWAŁ

— 19. II. BAL MŁODEJ ARCHITEKTURY w salach Hotelu George'a.

— 19. II. O 21,30 Drużyny P. C. K. urządzają w sali Posejmowej w gmachu Skarbka pl. Krakowski 12 — „Wesołą Noc Karnawałową".

— 19. II. RAUT RODZINY URZĘDNICZEJ w salonach reprezentacyjnych Pałacu Wojewódzkiego, urządzany przez Koło Urzędników Administracji Ogólnej. Szereg atrakcji i niespodzianek. Zaproszenia wydaje się do soboty godz. 14 Urząd wojewódzki I. p. drzwi nr. 8.

— 20. II NA POMOC ZIMOWĄ uczennice i uczniowie Konserw. Muz. Pol. Tow. Muzycznego, urządzają zabawę taneczną Dochód na Pomoc Zimową.

— 26. II. RAUT na dochód Opieki Społecznej Zw. Rezerwistów Koła 2 im. Battaglii Andrzeja, w salach własnych ul. Rutowskiego 23.

ODCZYTY I WYSTAWY

— „PIERWIASTKI DUCHOWE W SKARBOWOŚCI", odczyt wygłosi prof. Ignacy Czuma z Lublina, w wielkiej sali posiedzeń Izby Przem. Handl Akademicka 17, 19 b. m. o 18-tej, staraniem P. Tow. Ekonomicznego. Wstęp wolny dla członków i wprowadz. gości.

ZEBRANIA

— ZARZĄD ZW. REZERWISTÓW — Koło Nr 1 im. kpt. pil. St. Bastyra, Rutowskiego 23, 20 b. m. zwyczajne walne zgromadzenie o 10-tej.

— ZEBRANIE TOWARZYSKIE członkiń Sekcji Obrończyń Lwowa ZOL. 6. III. o 5-tej. Zgłoszenia p. dyżurne w lokalu Z. O. L. Teatyńska 11, w środę i sobotę od 7 do 8-mej.

— WALNE ZEBRANIE 18 b. m. o 18 w czytelni Zakł. Jęz. Polsk. Kościuszki 9, I. p. „Lwowsk. Koła Tow. Miłośników Jęz. Polskiego", p. mgr. St. Hrabec odczyt „Gwara łyczakowska". Goście mile widziani.

RÓŻNE

— ZW. DYPL. ABS. W. S. H. Z. opiniuje podania abs. W. S. H. Z., wnoszone do Rady Handlu Zagr. celem starania się o stypendia i praktyki w handlu zagranicznym. Godz. urz. wtorki, czwartki od 18—20 w lokalu Związku, Bourlarda 5/II p.

DYR. DOKSZ. SZKOŁY HANDLOWEJ. 5-mies. kurs handlowy dla czynnych kupców, pracowników handlowych i biurowych, już się rozpoczął Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje sekr. Bourlarda 5 od 8 do 10 i 18 do 20, tel. 262-31.

— KONSULAT FRANCUSKI przypomina osobom, mającym zamiar wyjechać do Francji, że jest on jedynie uprawomocniony do udzielania niezbędne potrzebnej wizy paszportowej, osobom zamieszkującym jego okręg konsularny (wojew. lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie) i że żadne organizacje, jak biura turystyczne związki i t. d. nie mają upoważnienia do udzielania wiz.

— ZAKŁAD PRAWA HANDLOWEGO U. J. K. — Organizacja bankowości w III Rzeszy — z pokazem filmu 17 b. m. o 18 w Collegium Maximum, Kościuszki l. 9, wygłosi Mr. Majewski.

— Z DZIAŁALNOŚCI POLIKLINIKI POWSZECHNEJ: W drugim półroczu 1937 r. Poliklinika Powszechna posiadała następujące poradnie i przychodnie: przeciwgruźliczą, przeciwweneryczną i skórną, oczną i przeciwjagliczą, przychodnie: chirurgiczną, ginekologiczną, psychiatryczną i nerwową, przeciwreumatyczną, eugeniczną, dentystyczną, chorób wewn. oraz oddz. roentgenologiczny, laboratoryjny. Ilość udzielonych porad 7897. Prześwietlan roentgenowskich 1377. Zabiegów operacyjnych 17. Dopełnień odm 756. Punkcji opłucn. 26. Wykonano wstrzykiwań 1048. Opatrunków wykonano 71 Badania laboratoryjne (analizy lek.) 103. Odczynów Biernackiego 93 Odczynów Pirquet'a 10. Odwiedzin pielęgn. w domach 534. Innych spraw chorych 260. Umieszczono w szpitalu 12. Umieszczono w nieuleczalni 18. Naświetlań lampą kwarcową 80.

— KINO „TON" w pasażu Mikolascha, wyświetla od dziś dwa przeboje razem w jednym programie a to: „Książę X", z Sonją Henie i Tyronem Powerem, oraz „Lot straceńców", z Peter Lorrem i Helen Wood. Akcja szampańskiej komedii „Książę X", rozgrywa się w wytwornym świecie dyplomatów, którzy decydują o losach wojny i pokoju, a urocza królowa lodu Sonja Henie, staje się powodem konfliktu międzynarodowego. Reżyser Sidney Lanfield, pokazuje nam w tym filmie cudowne zdjęcia jazdy na nartach, wśród niebotycznych szczytów Alp, w wykonaniu mistrzowskiej pary Sonji Henie i ulubieńca kobiet Tyrone Powera, przebogatą wystawę, oraz wspaniały balet rosyjski na lodzie, z udziałem 300 kozaków. Przemiły Tyrone Power, jako „Książę X", oświadcza, że nowoczesna miłość nie zna przesądów klasowych i żeni się z tancerką Sonją Henie, która w tej świetnej komedii zajaśniała jako wielka gwiazda ekranu.

Drugi film. to „Lot straceńców", z świetnym aktorem Peter Lorre, to największa szpiegowska sensacja sezonu, i ilustruje nam brawurowy lot nocny na potężnym samolocie transatlantyckim, szajkę szpiegowską na usługach międzynarodowej mafii, oraz jak ludzie-wrogowie, przebaczają sobie w obliczu śmierci w odmętach oceanu.

Regulacje ulic

Z komisji technicznej Rady Miejskiej

Pod przewodn wiceprez. Irzyka odbyło się posiedzenie Komisji technicznej Rady Miejskiej w sprawie zaopiniowania projektu połączenia wylotu ul. Pełczyńskiej z ul. Sapiehy przez grunta p. Neumanowej, uchwalono odbyć na terenie wizję lokalną. Zgodnie z projektem Biura regulacji miasta zaopiniowano przychylnie nową alternatywę tylnej linii zabudowania bloku mieszkaniowego na gruntach ogrodu Sapiehów. Po odbyciu wizji lokalnej zawieszono prośbę p. Macha o wydanie zezwolenia na budowę domu jednopiętrowego w Kolonii Krzywczyckiej. Zawieszono również zgodnie z referatem r. Kulasia prośbę p. Szajowskiego o wydanie zezwolenia na budowę domu na ul. Owsianej.

W sprawie ponownego zaopiniowania wydawania zezwoleń na budowę mieszkań suterenowych na terenie miasta Lwowa, w myśl referatu r. dr Rosenkranza po dłuższej dyskusji ustalono, że Komisja techniczna doradza pozostać przy obecnym postępowaniu, które i tak jest bardzo liberalne. Uchwalono nabyć skrawek gruntu od pp. Rejsów na cele regulacji ul. Pełczyńskiej za kwotę 400 zł. Poza porządkiem dziennym uchwalono zgłoszoną przez r. inż. Żerebeckiego interpelację w sprawie usterek budowlanych na terenie wykonywanej budowy na ul. Snopkowskiej 43.

Dar dla Muzeum Historycznego m. Lwowa

Znany przez długie lata szerokim sferom naszego miasta miłośnik muzyki i pieśni polskiej śp. dyr. Dionizy de Falva Toth, związany był najserdeczniejszymi węzłami i powinowactwa i dozgonnej przyjaźni z wielkim kompozytorem i pieśniarzem polskim, pierwszym krytykiem muzycznym Lwowa — Stanisławem Niewiadomskim.

Na skutek ostatniej woli śp. Totha wszystkie pozostające w jego posiadaniu pamiątki osobiste i archiwaria związane z lwowskim okresem życia i działalności Stanisława Niewiadomskiego, obecnie zostały oddane przez p. Anielę Tothową do zbiorów Muzeum Historycznego m. Lwowa. Dar ten obejmuje obiekty muzealne i archiwalne: portrety, ryciny, plakiety, programy koncertów lwowskich, sztambuchy, zapiski osobiste, papiery ojca kompozytora, Tadeusza Niewiadomskiego, więźnia politycznego i uczestnika powstania z 1863 roku. Jako wnuk i siostrzeniec lwowian Noelów i Zietkiewiczów, był Stanisław Niewiadomski posiadaczem licznych fotografii i dokumentów odnoszących się do tych zasłużonych rodzin w dziejach Lwowa XIX wieku. Kopalnią wiadomości do dziejów kultury Lwowa kilku dziesięcioleci, jest wchodząca w skład daru korespondencja Stanisława Niewiadomskiego, obfitująca w listy najznakomitszych postaci polskiego świata muzycznego i literackiego: Jana Galla, Mieczysława Karłowicza, Marii Konopnickiej, Wandy Landowskiej, Piotra Maszyńskiego, Henryka Melzera, Zygmunta Noskowskiego Henryka Opieńskiego, Ignacego Paderewskiego, Roberta Perutza, Marceliny Sembrich-Kochańskiej, Zygmunta Stojowskiego, Józefa Śliwińskiego, Kazimierza Tetmajera, Maryli Wolskiej, Władysława Żeleńskiego i innych. Całość daru uzupełniają liczne fotografie muzyków i śpiewaków zarówno polskich jak i zagranicznych, domkumenty osobiste St. Niewiadomskiego, pozwalające ustalić najściślej jego koleje życia oraz troskliwie przez pp. Tothów gromadzone wysinki z czasopism złączone treściwie z twórczością kompozytora i działalnością pedagogiczną St. Niewiadomskiego, nietylko wybitnego muzyka, ale i pisarza wysokiego lotu, który całym swym sercem przywiązany był do Lwowa, miasta, którego sławy kultualnej przez długie lata magna pars fuit.

Nowy katolicki lokal gastronomiczny przy ul. Piekarskiej 7

Onegdaj przy nadzwyczaj licznym udziale szerokich kół lwowskiego społeczeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowej katolickiej placówki gastronomicznej przy ul. Piekarskiej 7. Nowy ten lokal pod firmą „Bufet Warszawski" prowadzony przez samego właściciela p. E. Bilskiego, wytrawnego fachowca w swoim zawodzie daje pełną gwarancję, że tak bufet obficie zaopatrzony w doborowe trunki i znakomite przekąski jak i wyborna kuchnia domowa zadowolą najwybredniejszego smakosza. Nowy ten sympatyczny lokal powinien w swojej dzielnicy cieszyć się jak najintensywniejszym poparciem, na co choćby ze względu na niebywale umiarkowane ceny w pełni zasługuje.

(x)

MARIAN KOŚCIUK W SZPITALU WIĘZIENNYM

(a). Ujęty w Warszawie i przystawiony do Lwowa Marian Kostiuk, morderca swej narzeczonej, służącej Zalotówny, ma być poddany badaniom psychiatrycznym. Jak donoszą, stan zdrowia Kostiuka znacznie się pogorszył, popada on od czasu do czasu w stan nieprzytomny i jest sztucznie odżywiany.

Plenarne zebranie

Zawodowego Zjednocz. Narodowego

W lokalu własnym, przy bardzo dużej frekwencji odbyło się plenarne zebranie Zawodowego Zjednoczenia Narodowego. Zebranie zagaił prezes p. Galewicz, który zreferował sprawy zawodowe przed rozpoczynającym się sezonem, oraz wezwał wszystkich członków do wzięcia gremialnego udziału w zebraniu, które odbędzie się w rocznicę ogłoszenia przez pułk. Koca deklaracji lutowej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Po zagajeniu dłuższe przemówienie o „polskiej polityce zagranicznej i sytuacji międzynarodowej wygłosił p. Pawlik Bruno, po czym kilku mówców poruszyło jeszcze sprawy zawodowe.

Proces dr. Tabisza

przed sądem apelacyjnym

(—) Na dzień 4 marca wyznaczono w lwowskim Sądzie Apelacyjnym rozprawa przeciw dr Stanisławowi Tabiszowi, adwokatowi we Lwowie i działaczowi Stronnictwa Ludowego. Został on skazany w grudniu ub. r. na 2 lata więzienia przez Sąd Okręgowy w Czortkowie za działalność agitacyjną w związku ze strajkiem chłopskim w powiecie buczackim. Dr Tabisz przebywa obecnie w więzieniu lwowskim t. zw. Brygidkach.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Babcewicz-Zubkowski Jan, dyr. — Warszawa, Węcławski Edmund, przemysłowiec — Poznań, Dąbrowski Kazimierz, insp. Wydz. Rob. P. — Warszawa, Poziomski Jan, wł. dóbr — Czarńków, Bugajski Maksymilian, kupiec — Katowice, Dr Miksiewicz Tadeusz, adwokat — Kraków, Möhsner Hans inż — Wiedeń, Dygat Adam, dyr. Zakł. Przemysł. — Tarnów, Kozłowski Ludwik, kupiec — Katowice, Dr Probstówna Gizela, mgr. praw — Stryj, Pietruski Stanisław, wł. dóbr — Baranów, Leszczyński Jerzy, redaktor — Warszawa, Pytlik Franciszek, kupiec — Katowice, Dr Szelągowski Adam, prof. Uniw. — Lwów, James-Kłobut Czesław, dziennikarz — Warszawa, Dr Bernstein Aleksander, adwokat — Poznań, Makulski Tadeusz, inż. — Kraków, Dr Słomczyński Adam, prokur. banku — Kraków, Korn Feiwel, kupiec — Łódź, Dr Kleinberger Arnold, przemysłowiec — Kraków, Celnik Izrael, kupiec — Kraków, Kronstein Henryk, przemysłowiec — Lubieńce, Czerwiński Wacław, inż. — Biała Podlaska, Rosinkiewicz Roman, dyr. — Warszawa, Wartanowicz Jerzy, wł. dóbr — Dźwiniacz, Piskor Aleksander, dziennikarz — Warszawa, Goldfinger Leon, przemysłowiec — Kraków, Bernstock Władysław, kupiec — Łódź, Kleiner-Schnür Amalia, pryw. — Wiedeń, Karmazyn Jakub, kupiec — Warszawa, Wojakowska Maria, wł. dóbr — Stasiowa Wola, Dr Kotarbiński Tadeusz, prof. filoz. — Warszawa, Jung Józef, dyr. dóbr — Rożanówka, Ustrzycki Julian, wł. dóbr — Ciemierzowice.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 13-go do dnia 19-go lutego mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Margulieса, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

JEDEN Z WIELU

(a). W dniu wczorajszym aresztowany został w pociągu, zmierzającym z Warszawy do Lwowa, niejaki Wilf Gutmann, osobnik podejrzanej konduity, który ostatnio wypłynął na terenie przedsiębiorstw filmowych, usiłując wciągnąć właścicieli tych przedsiębiorstw w oszukańcze plany stworzenia wielkiego ośrodka filmowego w Polsce. Gutmann wynajął w Otwocku willę, uiścił czynsz dzierżawny w kwocie 5.000 zł. i na rzecz owego wytworu swej fantazji wyłudził od rozmaitych osób w Warszawie około 100.000 zł. szust naturalnie odebrał swe 5.000 zł. w Otwocku, rezygnując z dzierżawy willi. Prawdopodobnie Gutmann widząc, że wpłynęły przeciw niemu ze strony poszkodowanych doniesienia do policji, opuścił Warszawę i w pociągu został aresztowany.

WYPADKI ULICZNE

(a). Wóz tramwajowy linii „10" najechał wczoraj na pl. Mariackim na autodorożkę nr. T. 40298, która została uszkodzona. Ofiar wypadku nie notowano. — Drugi wypadek wydarzył się w Rynku, gdzie wóz piekarski, kierowany przez Jana Rybkę, potrącił handlarkę Marię Borowicz, która upadła na bruk i doznała silnego potłuczenia.

Z Kołomyi

ŚWIĘTO „RODZINY WOJSKOWEJ". W niezwykle miłym i serdecznym nastroju minęły chwile, spędzone na wspólnej herbatce w dniu święta Rodz. Wojsk. Wśród zaproszonych gości, byli obecni przedstawiciele kobiecych stowarzyszeń, władz i urzędów ze starostą pow. i prezydentem miasta na czele. Rodz. Wojsk. na terenie Pokucia cieszy się niekłamaną sympatią. Praca charytatywna członkiń oraz szeroko zakrojona akcja kulturalno-oświatowa, stawiają Rodz. Wojsk. jako organizację, mogącą służyć za wzór innym.

Przemówienia przedstawicieli nacechowane zupełną szczerością podniosły istotnie zasługi R. W. w terenie.

W nowym okresie pracy, należy życzyć Rodz. Wojsk. jak najlepszych wyników.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Sam na sam", Colosseum: „Droga do sławy", Grażyna: „Port Artura".

BRZOZÓW. Goplana: „Jej Wysokość tańczy walca" i „Dodek na froncie".

BUCZACZ. Palace: „Jej wysokość tańczy walca".

CZORTKÓW. Casino: „Pan redaktor szaleje".

DROHOBYCZ. Wanda: „Dziewczęta z Nowolipek", Sztuka: „Port Artura".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Narodziny gwiazdy", Palace: „Wiosna zakochanych", Sokół: „Zaczęło się w pociągu".

JAWORÓW. Apollo: „Ty co w Ostrej świecisz bramie".

KOŁOMYJA. Mars: „Jej pierwszy bal", Gwiazda: „Linia Maginota".

PRZEMYŚL. Apollo: „Zdrajca", Casino: „Niewidzialne małżeństwo", Muza: „Życie ulicy", Olimpia: „Nieusprawiedliwiona godzina", Fotoplastikon: Toga.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Płynne złoto", Sokół: „Żółte miasto".

SAMBOR Ojczyzna: „Eskapada".

STANISŁAWÓW. Casino: „Scypion afrykański", Ton: „Zaczęło się w pociągu", Olimpia: Peter Swatsohn", Warszawa: „Ułan ks. Józefa", Urania: „Przedziwne kłamstwo".

STRYJ. Apollo: „Znachor", Edison: „Książę i żebrak", Sokół: „Królewski świecznik".

TARNOPOL. Apollo: „Historia jednej nocy", Palace: „Szef wywiadu", Fotoplastikon: Paryż cz. II.

ZŁOCZÓW. Sokół: „Carewicz", Palace: „Znachor".

TEATR MAŁOPOLSKI:

18. 2. DOBROMIL: wiecz. „Tempo, Tempo".
SOKAL pop. „Pan Jowialski".
wiecz. „Gdzie diabeł nie może".

19. 2. USTRZYKI: wiecz. „Tempo Tempo".
KAMIONKA STRUMIŁOWA: pop. „Pan Jowialski".
wiecz. „Hau, Hau".

Z Brzozowa

MORDERSTWO. Na tle porachunków osobistych doszło onegdaj pomiędzy I. Cierpiekiem a T. Bodziachem z Humnisk, pow. Brzozów do ostrej kłótni, w trakcie której Cierpiek zadał Bodziochowi pięć pchnięć sztyletem, kładąc go trupem na miejscu. Policja aresztowała go zaraz po dokonaniu morderstwa. (Z. W.)

W SETNĄ ROCZNICĘ. Dla uczczenia setnej rocznicy M. Bałuckiego, została odegrana w Brzozowie w sali Tow. Gimn. „Sokół" przez członków „Sokoła" komedia p. t. „Dom Otwarty". Reżyserował prezes „Sokoła" p. Edmund Antoni. (Z. W.)

Ze Stanisławowa

Komitet ufundowania sztandarów pułkom artylerii

W sali Wydz. Powiat. w Kałuszu odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich miejscowych organizacji społecznych. Zebranie zagaił wicestarosta Wolański, który następnie odczytał odezwę Wojewódzkiego Komitetu Honorowego Ufundowania Sztandarów pułkom artylerii garnizonów stanisławowskiego i stryjskiego. Po ożywionej dyskusji zebrani postanowili powołać do życia Komitet lokalny ufundowania sztandarów. W skład Komitetu weszli: inż. B. Wietrzny, burmistrz Kałusza, W. Fiedler, A. Krawiec, E. Zdaniewicz, ks. Wł. Tysowski, J. Smetański, inż. W. Rokita i major Smyk. Powołany Komitet ma na celu zebranie funduszów od społeczeństwa powiatu kałuskiego na zakup wspomnianych sztandarów. Zbieranie datków będzie się odbywać za pomocą sprzedaży specjalnych znaczków.

POŻAR AUTA NOTARIUSZA. Pod Harasymowem pow. Horodenka w aucie jadącego do Obertyna notariusza Wł. Rudnickiego wraz z dwoma pasażerami powstało krótkie spięcie w motorze, powodując pożar. Samochód spłonął doszczętnie. Rudnicki wraz z pasażerami wyszli bez szwanku.

Z Drohobycza

Inauguracyjne posiedzenie Rady miejskiej

Onegdaj o g. 18 wiecz., odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady miejskiej, na czele z nowym prezydentem.

W marmurowej recepcyjnej sali ratusza zebrała się w całości Rada m., która zajęła pierwsze krzesła naprzeciw prezydium, zaś po prawej stronie zajęli miejsca ławnicy, a po przeciwnej — członkowie prasy.

W posiedzeniu Rady m. wzięli udział pp. starosta mgr. Wehrstein, nacz. Sądu J. Zieliński, prok. dr L. Sklenarz, mjr. Gawlik, nadkom. pp. Kołaciński, dyr. Polminu inż. Biluchowski, nacz. A. Surmiński, dyr. Ubezp. Społ. K. Osiowski, ks. Kotuła, Jedliński, inż. Kleja, inż. Jakubowicz i dyr. K. K. O. Skala. — Nadto licznie zgromadzona publiczność wypełniła po brzegi galerie.

Wiceprezydent m. dr L. Tannenbaum zagaja uroczyste posiedzenie Rady m., nadmieniając, iż nowy prezydent wkracza w okres bardzo żmudnych prac, a zarazem zapewnia go, że przy pomocy Rady m., oraz przedstawicieli innych warstw, zdoła na pewno pokonać piętrzące się trudności.

Następnie im. Klubu polskiego przemawiał dr Skulski, imieniem Klubu żydowskiego dr p. Adlersberg, imieniem klubu ukraińskiego ks. S. Baranyk.

Dalej, zabrał głos starosta mgr. Wehrstein, który uwypuklił m. i. moment, iż nowy prezydent jako dziecko tego miasta, zna najlepiej jego słabe i mocne strony; tym bardziej, że mimo swej pracy zawodowej jako adwokat, stale brał żywy i czynny udział w życiu publicznym. Dzisiaj, już jako pierwszy obywatel, oraz włodarz tego miasta, mając znajomość oraz wyrobiony pogląd o całokształcie stosunków, potrafi łatwo i konsekwentnie sprawy gospodarki miejskiej wprowadzić na nowe tory. W końcu zabrał głos prezydent dr M. Piechowicz:

W pierwszej linii dziękuję za zapewnienia, oraz gotowość współpracy z moją osobą. Zapewniam ze swej strony, że moje zamierzenia okażą się w czynach.

Obowiązki moje jako gospodarza tego miasta, zostały zamknięte w rocie przysięgi, którą złożyłem na ręce p. Wojewody. Jednak, niech mi wolno będzie dzisiaj, powołać się jeszcze na jedną przysięgę osobistą, którą jako młody chłopiec mając lat czternaście złożyłem w tym mieście. — Dzisiaj mija lat 43, jak złożyłem uroczyste ślubowanie, że będę pracował dla Narodu polskiego i niepodległej Ojczyzny. Ta ostatnia przysięga jeszcze silniej mnie dzisiaj wiąże.

Po uroczystym przemówieniu prezydenta, nagrodzonym zasłużonymi oklaskami, przystąpiono do drugiej części nieoficjalnej posiedzenia samej Rady m.

Z Przemyśla

Normalizacja a ukraińcy

W Miodowicach pow. Przemyśl urządzili Ukraińcy nabożeństwo żałobne za dusze poległych w bitwie pod Krutami żołnierzy ukraińskich. Ponieważ wieś Miodowice zamieszkała jest przeważnie przez starorusinów, którzy się z szowinistycznym stanowiskiem nie zgadzają, mieszkańcy jej postanowili w uroczystościach tych udziału nie brać. Otóż żeby się zemścić za to, niejaki M. Hrynyszyn, znany ukraiński działacz, namówił W. Hrynyszyna, by ten wszedł na dzwonnicę w cerkwi i począł dzwonić, co ten uczynił, wzbudzając w całej wsi panikę i przestrach u włościan. Przeciwko Hrynyszynowi skierowano doniesienie do władz, opinia publiczna ze swej strony potępia jak najostrzej tego rodzaju postępowanie.

NOWA PLACÓWKA Z. S. Z. W Brzeżawie zostało założone Koło Związku Szlachty Zagrodowej. W skład zarządu weszli pp. Sobolak J., Milczanowski M., Grodecki J., Milczanowski J., Konopelski J. i Gwozdecki Fr. Nowemu Kołu życzyć należy pomyślnego rozwoju.

UROCZYSTE POŚWIĘCENIE DOMU KATOLICKIEGO. Onegdaj odbyło się uroczyste poświęcenie nowowzniesionego Domu Katolickiego. W uroczystości wzięli udział reprezentanci władz i urzędów z pp. sen. Wieczorkiewiczem, starostą Remiszewskim, prezydentem miasta Chrzanowskim na czele, oraz stowarzyszenia i organizacje. Poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Fr. Barda. Następnie odbyła się uroczysta Akademia, na której okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. biskup Fr. Barda oraz chór katedralny odśpiewał szereg utworów. Świeżo oddany do użytku gmach Domu Katolickiego robi imponujące wrażenie, w gmachu mieści się wspaniała sala teatralna. W nowym domu znajdą pomieszczenie polskie stowarzyszenia katolickie.

WŁAŚCICIEL DRUKARNI FAŁSZERZEM MONET. W dniu wczorajszym został aresztowany M. Katz właściciel drukarni. Katza aresztowano na polecenie sędziego śledczego we Lwowie, w związku z wykryciem wielkiej afery fałszywych monet w sprawie tej aresztowano już około 20 osób. Aresztowany Katz ma już za sobą przeszłość kryminalną swego czasu bowiem za udział w głośnej aferze fałszerstwa znaczków opiat sądowych skazany został przez tut. sąd okr. na dwa lata więzienia.

Ze Stryja

Z ŻYCIA Z. O. R. KOŁO STRYJ. Onegdaj odbyło się w sali Wydz. Powiatowego zebranie informacyjne Zw. Oficerów Rez. Referat wygłosił mjr. dypl. Sosnkowski. Odczytano komunikaty i poruszono najaktualniejsze zagadnienia Koła, zaś na zakończenie wiceprezes kpt. rez. dr Dawidowicz, powiadomił obecnych, iż 6. marca odbędzie się walne zebranie.

Ze Złoczowa

(aw) PRACA OBWODU POW. L. O. P. P. Obwód Pow. L. O. P. P. w Złoczowie, przeprowadził ostatnio dwa kursy dla komendantów O. P. G. Kursy te ukończyło ogółem 32 absolwentów. Wykładowcami tych kursów byli ppor. Pruszczyński, por. Kaszewski, inst. str. poż. Miłkowski i mgr. Rosenzweig.

Z Jarosławia

PODRZUCONY NOWORODEK. Przy ul. Krakowskiej znaleziono żywego 10-dniowego noworodka. Niemowlę oddano pod tymczasową opiekę do szpitala, a za matką wszczęto poszukiwania.

WIECZORNICA HARCERSKA. Staraniem 5 Drużyny Harcerek i 6 Górskiej Drużyny Harcerzy odbyła

się 12 b. m. wieczornica harcerska w salach szkoły im. Królowej Jadwigi. Dochód z wieczornicy przeznaczony na letnie wypoczynkowe obozy w Jugosławii. (AB)

Z Czortkowa

(t.j.).UCZCZENIE ODZYSKANIA DOSTĘPU DO MORZA. 13 bm. wieczorem odbyło się w sali „Sokoła“ zebranie z okazji 18-ej rocz. odzyskania dostępu do morza. Zebranie zagaił prezes L. M. i K., p. mr. H. Wojciechowski, po czym delegat z Okr. L. M. i K. w Tarnopolu wygłosił referat na temat 18-letniej pracy Polski na morzu. Z wielkim uznaniem spotkał się chór Moniuszki pod batutą p. prof. Krwawicza. W uroczystości wziął udział p. starosta dr J. Kaczkowski nadto przedstawiciele instytucyj państwowych i samorządowych. Do kierownictwa marynarki wysłano następującą rezolucję:

„Obywatele wszystkich warstw społeczeństwa m. Czortkowa zebrani 13 lutego 1938 r. na Uroczystym Apelu Morskim z okazji 18-tej rocznicy odzyskania dostępu do morza i Święta Marynarki Wojennej, doceniając należycie doniosłość posiadania przez Polskę dostępu do morza i w związku z tym potrzeby zwiększenia polskiej floty wojennej postanawiają: — w miarę sił swoich poprzeć L. M. i K. w jej akcji budowy ścigaczy dla Marynarki Wojennej, wzywając wszystkich obywateli miasta i powiatu, do poparcia F. O. M.

KOMUNIKAT DLA TEATRÓW. Istnieje przy delegaturze teatrów i chórów ludowych w Czortkowie wypożyczalnia strojów sceniczn. Posiada ona na składzie wielką ilość strojów historycznych jak polskich tak i rosyjskich nadto strojów ludowych. Celem jej jest wspomagać zespoły teatralne na terenie pięciu powiatów. Poleca się przeto łaskawie wszelkim zespołom i grupom teatralnym zaopatrywanie się w stroje jedynie z powyższej wypożyczalni.

CENY NABIAŁU

W tygodniu od 7 II. b. r. do 13 II. b. r., ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie, notowane przez Komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i Lwowskiej Izbie Rolniczej wynosiły:

A) Ceny detaliczne w sklepie:

	zł.
Za 1 litr:	
1) mleka pełnego na miarę	0·21
2) mleka pasteryzowanego w butelce	0·25
3) mleka pasteryz. w butelce z dostawą do domu	0·27
4) śmietany kwaśnej o zaw. 22—25% tłuszczu	1·10
5) śmietany słodkiej kawow. o zaw. 12—15% tłusz.	0·90
Za 1 kilogram:	
1) masła deserowego z bloku	3·80
2) masła stołowego	3·60
3) masła kuchennego	3·40
4) twarogu świeżego	0·70
5) twarogu gospodarczego (płaskankowego)	1·10
6) za 1 kopę jaj powyżej 50 gr.	5·40
7) za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	4·20

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie co najmniej 5 kg.:

Za 1 kilogram:	
1) masła deserowego blokowego	3·50
2) masła stołowego	3·30
3) masła kuchennego	3·10
4) twarogu świeżego	0·—
5) twarogu gospodarczego (płaskankowego)	0·—
6) za 1 skrzynię jaj w oryginalnym opakowaniu	112·20

Sytuacja na rynku nabiałowym: podaż masła nieco zmniejszona, popyt normalny, tendencja mocna, podaż jaj wystarczająca popyt normalny, tendencja zniżkowa.

Z Sokala

ZJAZD POWIATOWY S. P. P. O. S. W sali państw. Gimn. w Sokalu odbył się powiatowy zjazd delegatów polskich organizacyj i stowarzyszeń. Celem zjazdu było omówienie programu prac na najbliższą przyszłość. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów.

DZIEŃ POLAKA Z ZAGRANICY. W sali „Sokoła“ w Sokalu odbyło się zebranie obywatelskie z okazji „Dnia Polaka z zagranicy“, na którym A. Spaltenstein kier. szkoły pow. w Sokalu wygłosił okolicznościowy referat. Tego samego dnia, przeprowadzono zbiórkę uliczną na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą.

WALNE ZEBRANIE T. P. B. P. S. P. Po zagajeniu zebrania przez ks. Łuczaka, odczytano protokół, po czym dyr. Spaltenstein złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności tej organizacji, a następnie sprawozdanie kasowe. Na zebraniu uchwalono sporządzić listę szerszego ogółu mieszkańców Sokala, celem wpisania się na członków T-wa P. Bud. Publ. Szkół Pow. Zarząd ukonstytuował się następująco: przewodniczący — ks. M. Łuczak, zast. — dr Spunar J., sekr. — J. Spaczyński, skarbn. — A. Spaltenstein, członkowie zarządu: Pełechówna i dr J. Wójcikiewicz. Delegat: ks. Łuczak.

OGŁOSZENIA

BRZYTWY

na całe życie — za bezcen poleca

PERFUMERIA S. FEDERA

2855 **Lwów, UL. SYKSTUSKA 7**

FILIE: ul. Kopernika 15a i ul. Halicka 16

Wysyłka na prowincję za zaliczeniem

Cenniki bezpłatnie. Cenniki bezpłatnie.

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie

PEŁNOKOMFORTOWY pokój, kuchnia. Pełczyńska 7a, II p. 9—11 4—6. 8756

POKÓJ frontowy, osobie na stanowisku do wynajęcia, Żyżyńska czternaście, miesz. dwa. Od 15—17. 8737

GARSONIERA umeblowana, pełnokomfortowa. Pełczyńska 7a, II p. 9—12 4—6. 8755

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią, pełnokomfortowe, odremontowane, I. piętro, do wynajęcia od zaraz. ulica Świętokrzyska pięć. 8733

Z KLATKI pokój umeblowany, komfortowy, dla pana na poważnym rządowym stanowisku. — Ul Grunwadzka 2, II. piętro mieszkanie 10. 8736

DO WYNAJĘCIA 3 lub 4 pokoje, kuchnia, pełny komfort. Teatyńska 37. Wiadomość tel. 280-09. 8734

TRZY POKOJE, na biuro, do wynajęcia. — Kopernika 16. 8742

POKÓJ nieumeblowany wynajmę rządowcom. Potockiego 56 b. 8751

ZARAZ do wynajęcia pokój z kuchnią. Zielona 84. 8743

POKÓJ dla panów do wynajęcia. — Blacharska 1, m. 7. 8745

POKÓJ do wynajęcia dla solidnego pana. Tel. 203-09. 8746

POKÓJ z kuchnią, rządowcom, do wynajęcia. Dozorca. Ulica Kętrzyńskiego 22. 8732

DWA pokoje, kuchnia i pokój, kuchnia, nowoczesny komfort, od 1 kwietnia. Potockiego 58. 8731

DWUPOKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe, słoneczne, w nowej kamienicy. Tarnowskiego 63. 8730

TRZYPOKOJOWE pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie w nowej realności Nabielaka 44 do wynajęcia. Tel. 249-86. 8729

DO WYNAJĘCIA piękne, obszerne mieszkanie słoneczne, 3 pokojowe, przedpokój, kuchnia, front, strych, piwnica, balkon, I. p. ewentualnie na przemysłowe przedsiębiorstwo przy ulicy Zyblikiewicza 4 8728

MIESZKANIE trzypokojowe komfortowe zaraz do wynajęcia. Wiadomość: — Zygmuntowska I. 11 A, dozorca. 8740

Z KLATKI, pełnokomfortowy pokój, od zaraz, także przyjezdnym. Sykstuska 41 B, drzwi trzy. 8739

PIERWSZORZĘDNY, klatkowy pokój, telefon, stałym, przyjezdnym, ul. Kochanowskiego 26, 12 A 8744

POKÓJ umeblowany, komfortowy, zaraz do wynajęcia, ulica Zyblikiewicza 46, I. p. — drzwi trzy. 8741

LENARTOWICZA 21. Trzy pokoje, kuchnia, półkomfortowe, zremontowane, czynsz zniżony — wynajmę. 8747

KOŁO PARKU, 2 i 3-pokojowe, pełnokomfortowe, nowa kamienica, do wynajęcia, ulica Racławicka dwa. 8749

DWUPOKOJOWE, mieszkanie, pełnokomfortowe, słoneczne, w nowej kamienicy. Tarnowskiego I. 63. 8748

ZIELONA 82 A. Dwupokojowe, pełnokomfortowe, piękne mieszkania zaraz do wynajęcia. 8738

CZTEROPOKOJOWE, pełnokomfortowe, słoneczne, nowa kamienica, ulica Murarska 62. 8750

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe, I. piętro, nowa kamienica, do wynajęcia 1 marca Kadecka 11a. Dozorca wskaże. 8727

PIĘKNY pokój umeblowany, korytarzowy. Biuro dwupokojowe. Pl. Bernardyński 14. 8824

POKÓJ ładnie umeblowany, słoneczny, solidnym wynajmę. Piłsudskiego 3, m. 7. 8661

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13 II. p., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 lutego 1938 o godz. 10·30 w lokalu „Spójnia“ Spółdzielnia krawiecka we Lwowie, ul. Zimorowicza 5. celem uregulowania zaległości podatkowych przem. 1934, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji: 1) maszyna do szycia firmy Singer Nr. 2871648. 2) maszyny do szycia Singera Nr. 1018920, 1029038, 1054699, oszacowanych na ogólną kwotę 620 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 10—10·30 przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
(podpis nieczytelny)

3096

Czytajcie „Dziennik Polski“

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

GABLOTKĘ oszkloną kupię okazyjnie. Listy do Admin. pod „Cena i wymiar“. 8735

KUPIĘ kamienicę we Lwowie. Listy Adm. „Gotówka 30.000“. 8753

KUPIĘ gospodarstwo 60—70 morgów z budynkami. — Listy Adm. „Gotówka“. 8725

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 18[illegible]

FLUDENT



Płynna pasta do zębów **BEZ KREDY**

RÓŻNE

WDOWA z synem (uczeń gimnazjalny), prosi o mieszkanie w kuchni, za pomoc w gospodarstwie. Łaskawe listy do Adm. „Bardzo biedna“. 8754

GAZUJE, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość“, Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10. dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.